Środa, 4 listopada 1936 - Nr. 208
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

10 stron

DZIEŃ BYDGOSKI

10 GR.

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — — — — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

W uznaniu odniesionych zwycięstw i ogromnych zasług dla Narodu i Państwa

Następca Józefa Piłsudskiego - Marszałkiem Polski

Oświadczenie P. Prezydenta R. P. w sprawie nadania godności Marszałka Gen. Śmigłemu Rydzowi

Warszawa, 3. 11. (PAT.) W uznaniu odniesionych zwycięstw przy zdobywaniu niepodległości i ogromnych zasług jakie dla Narodu i Państwa położył Wódz Naczelny — następca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, i dając wyraz powszechnym pragnieniom Narodu i Wojska — Pan Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik Sił Zbrojnych postanowił nadać generalnemu inspektorowi sił zbrojnych GEN. DYWIZJI EDWARDOWI ŚMIGŁEMU - RYDZOWI GODNOŚĆ MARSZAŁKA POLSKI.

Uroczyste wręczenie buławy marszałkowskiej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie w dn. 10 listopada br. w obliczu sztandarów wojskowych, w obecności najwyższych władz państwowych, duchowieństwa, delegacyj wszystkich pułków i przedstawicieli społeczeństwa.

10 i 11 XI. w Warszawie

Program uroczystych dni

Warszawa, 3. 11. (PAT.) Tegoroczne **Święto Niepodległości** połączone **z wręczeniem buławy marszałkowskiej panu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych,** będzie obchodzone w szczególnie uroczystych ramach.

Uroczystości sprowadzą się **w dn. 10. XI. br. o godz. 15-tej do WRĘCZENIA BUŁAWY panu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych Śmigłemu-Rydzowi na dziedzińcu Zamku Królewskiego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej** w obecności Rządu, Senatu, Sejmu i delegacyj wszystkich formacyj wojska, oraz do przeglądu oddziałów, które złożą **nowomianowanemu Marszałkowi pierwszy raport służbowy.**

W historycznej chwili wręczenia buławy, zagrzmi **20 strzałów,** które odda artyleria ustawiona w pobliżu Zamku — oznajmiając wszystkim obywatelom, że **dziedzic spuścizny po Wielkim Marszałku otrzymał godność wojskową przez tego Marszałka piastowaną.**

Specjalnie uroczyście odbędzie się **przejazd pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z kwatery Generalnego Inspektora na Zamek i z powrotem,** wśród szpalerów wojska, policji państwowej i przysposobienia wojskowego.

DZIEŃ 11 LISTOPADA wypełni **rewia wojska,** dzieląca się na dwie części: przegląd wojska na polu Mokotowskim i defiladę w Al. Ujazdowskich.

O godz. 10-tej odbierze pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych **raport i dokona przeglądu zmasowanych wojsk pieszych i konnych na polu Mokotowskim,** z ustawionymi delegacjami wszystkich jednostek wojska na czele.

Po przeglądzie odjedzie pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych na **nabożeństwo do Katedry,** które odbędzie się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i najwyższych dostojników państwowych oraz korpusu dyplomatycznego.

W tym czasie wojsko przegrupuje się do defilady, przy czym **defilada** odbędzie się w Al. Ujazdowskich. Przeprowadzenie defilady w Al. Ujazdowskich okazało się koniecznym ze względu na umożliwienie oglądania defilujących oddziałów przez jak najszersze rzesze obywateli.

Żadne opłaty pieniężne za miejsce na Polu Mokotowskim, jak również i na trasie defilady nie będą pobierane.

W celu jednak planowego rozmieszczenia widzów, tak na Polu Mokotowskim, jak i na trasie defilady — wstęp na wszystkie miejsca będzie ściśle określony.

Wojska biorące udział w defiladzie ruszą **od Belwederu** punktualnie o godz. 12-tej i przemaszerują Al. Ujazdowskimi, ul. Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście na plac Zamkowy, skąd rozchodzić się będą w różne strony.

Przyjmowania defilady dokona **na placu na Rozdrożu** pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych — przy czym w specjalnej loży zajmie miejsce Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Na placu na Rozdrożu będą zbudowane trybuny.

Defiladę otworzą **delegacje wojska z pocztami sztandarowymi,** poprzedzane dwiema orkiestrami. Poszczególne delegacje prowadzić będą **dowódcy okręgów korpusów,** oddzielnie wystąpią delegacje szkół wojskowych, lotnictwa, korpusu ochrony pogranicza i Marynarki Wojennej.

Za delegacjami przedefilują wychowankowie Szkół Podchorążych, pułki piechoty, oddziały lotnictwa, saperów i Marynarki Wojennej.

Następnie ruszy kawaleria, artyleria i oddziały łączności o zaprzęgu konnym, wreszcie oddziały piesze i konne policji państwowej i baony Przysposobienia Wojskowego.

W czasie kilkunastu minutowej przerwy między przemarszem wspomnianych wojsk, a grupą motorową, przeleci **kilkanaście eskadr lotniczych** wdłuż trasy defilady.

Kulminacyjnym punktem będzie **defilada grupy motorowej długości 7½ km,** złożonej ze zmotoryzowanej piechoty, artylerii i oddziałów saperów, grupy broni pancernych, zmotoryzowanych oddziałów artylerii, saperów i łączności. Na końcu grupy defilować będą zmotoryzowane oddziały Policji Państwowej.

Zakończenie defilady nastąpi na placu na Rozdrożu o godzinie 14-tej.

Jako charakterystyczny rys rewii należy podkreślić, że oglądanie jej będzie możliwe dla każdego, gdyż defilada odbędzie się na długiej przestrzeni prawie 5 km, od placu Unii Lubelskiej po Plac Zamkowy, ponadto swobodny dostęp na Pole Mokotowskie umożliwi oglądanie odbywającej się tam uroczystości związanej z przeglądem wojska przez Naczelnego Wodza.

Ze względu na całkowity brak miejsca na dziedzińcu zamkowym — dostęp na uroczystości wręczenia buławy nie będzie możliwy, nie mniej jednak publiczność będzie miała możność wzięcia udziału w tej uroczystości i witać Naczelnego Wodza w czasie przejazdu na Zamek i z powrotem, jak również przyglądać się uroczystemu raportowi na Placu Zamkowym.

Orędzie do społeczeństwa

wyda Marszałek Śmigły-Rydz w dniu 11 listopada

(ch) **Warszawa,** 3. 11. (Tel. wł.) **Wedle utrzymujących się pogłosek, Marszałek Śmigły-Rydz w dniu 11 listopada wyda do społeczeństwa orędzie, które podane będzie do publicznej wiadomości drogą radiową.**

Naczelny Wódz zapowiedział

swój przyjazd do Wyrzyska na 15 bm.

Komitet powiatowy przyjęcia Naczelnego Wodza, gen. Śmigłego-Rydza w Wyrzysku komunikuje nam telefonicznie poniższą wiadomość:

Ponieważ p. **gen. dyw. Edward Śmigły-Rydz, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych ustalił termin swego przyjazdu do Wyrzyska na dzień 15 listopada rb.,** Komitet Powiatowy postanowił uroczystość wręczenia broni zakupionej przez powiat dla dywizji bydgoskiej urządzić **w dniu przyjazdu Wodza Naczelnego.**

Powiat wyrzyski będzie zatem **pierwszym, który powita Naczelnego Wodza w charakterze Marszałka Polski.**

„Byście o sile nie zapomnieli"

Tom pism gen. Rydza-Śmigłego

Warszawa, 3. 11. (PAT.) W najbliższych dniach ukaże się na półkach księgarskich tom pism gen. Edwarda Śmigłego - Rydza pt. **„Byście o sile nie zapomnieli"** w opracowaniu płk. Romana Umiastowskiego. Tom ten zawierać będzie zbiór rozkazów, szereg szkiców z okresu wojny oraz mowy.

Tłustą cerę

skłonną do wągrów i rozszerzania się porów, przeobraża w prawidłową płyn „Tyda", stosowany przed myciem gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum". Do tłustej cery nadaje się wyłącznie odtłuszczający puder Higieniczny Dra Lustra.

Wystrzegać się wszelkich kremów i mydeł przy nieznacznych nawet objawach tłustej cery.

W atmosferze napięcia i niepewności odbywają się w Ameryce wybory prezydenta U.S.A.

Nowy Jork, 3. 11. (PAT.) W całych Stanach Zjednoczonych panuje **atmosfera niebywałego napięcia,** gdyż od szeregu lat nigdy **wynik wyborów nie był tak niepewny,** jak obecnie. Według ogólnych przewidywań **na Roosevelta głosują przede wszystkim żywioły radykalne,** wszyscy pobierający zasiłki państwowe, oraz ludność napływowa. **Landon natomiast popierany jest głównie przez sfery konserwatywne** oraz ludność rdzennie amerykańska.

Wobec zarejestrowanych 55 milionów uprawnionych do głosowania **w wyborach weźmie niewątpliwie udział ok. 45 milionów obywateli,** tj. o 5 milionów więcej niż w roku 1932. Jak wiadomo, poza prezydentem wybierani są: wiceprezydent, 35 senatorów na okres 6-letni, 432 członków izby niższej na okres dwuletni, oraz cały szereg urzędników, m. in. gubernatorzy 33 stanów.

W kołach dziennikarskich przewidują, iż **prezydent Roosevelt wybrany zostanie ponownie nieznaczną większością.**

Pierwsze wyniki wyborów

Nowy Jork, 3. 11. (PAT.) **Pierwsze wyniki wyborów na Prezydenta Stanów Zjednoczonych otrzymano z małego miasteczka Millsfield, gdzie na 12-tu elektorów 5-ciu głosowało za Landonem, 2-ch za Rooseveltem, a 5-ciu powstrzymało się od głosowania.**

Sprostu

Złe i szkodliwe

W związku z znanym już artykułem, zamieszczonym w październikowym numerze „Przysposobienia Obywatelskiego" na temat „pracy oświatowej" na tle środowiska, otrzymujemy z całego Pomorza wielką ilość listów z wyrazami oburzenia zarówno pod adresem anonimowego autora tej niefortunnej pracy, jak i redakcji „P. O.". —

Nie chcąc pogłębiać różnic i jątrzyć ran, nie zamieszczamy tego obfitego materiału naszych Czytelników, tym więcej, że zarząd okręgowy K. P. W. zajął w tej sprawie zupełnie zdecydowane i jasne stanowisko, dając publiczną satysfakcję społeczeństwu a zwłaszcza pomorskim kolejarzom.

Nasze stanowisko w tej sprawie jest również wyraźne: publikacje w rodzaju omawianego artykułu „Przysposobienia Obywatelskiego" uważamy za szkodliwe, w wysokim stopniu obrażające godność ludności Pomorza i niedopuszczalne z punktu widzenia interesów narodowych.

Uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę kierownikom organizacyj społecznych, na konieczność właściwego doboru ludzi do eksponowanych prac.

Już w przeszłości tego rodzaju rażące błędy na długie lata zaciążyły ujemnie nad zwartością społeczeństwa polskiego na Pomorzu — dlatego też właśnie dziś, kiedy nasza sytuacja państwowa wymaga najdalej sięgającej jedności i harmonii wśród Polaków — każdy przejaw obrażania godności, lekkomyślnego wydawania sądów w drodze publicznych publikacyj i nieprzemyślane wystąpienia niepowołanych „oświatowców" musimy zdecydowanie potępić.

To nie jest robota dla Polski.

Wierzymy, że odpowiedzialni kierownicy zarówno K. P. W. jak i redakcji „Przysposobienia Obywatelskiego", w zupełności podzielają nasze stanowisko, że nie dopuszczą więcej do tego, by zarówno piękny dorobek pracy społecznej K. P. W. jak i dobre intencje kierownictwa redakcji „Przysposobienia Obywatelskiego" poszły na marne, przez karygodne wybryki nieodpowiedzialnych jednostek, które czemprędzej należy usunąć z życia społecznego Pomorza. (Set.)

Atak na Madryt

Zajęcie stolicy Hiszpanii - kwestią kilku dni

Toledo, 3. 11. (PAT). Z głównej kwatery gen. Varelas donoszą, że zapowiedziany **atak na Madryt jest w pełnym biegu.** Podczas gdy wojska rządowe na froncie Guadarramy trzymane są w szachu ciągłymi atakami, oddziały gen. **Varelas prą planowo na Madryt od południa i południowego zachodu trzema drogami.** Transporty sowieckie materiału wojennego, zwłaszcza samolotów i tanków stają się coraz większe. Lotnictwo powstańcze góruje jednak nad lotnictwem rządowym, a szybkie tanki powstańcze udaremniają ataki wojsk rządowych. **Oddziały powstańcze widzą już gołym okiem domy przedmieścia Madrytu oraz wysokie budynki radiostacji w centrum miasta.** Zajęcie Madrytu jest — według zapewnień głównej kwatery gen. Valeras kwestią kilku dni.

Mowa tronowa

Król Edward VIII. otworzył sesję parlamentu

Londyn, 3. 11. (PAT). Dziś w południe nastąpiło **uroczyste otwarcie nowej sesji parlamentu brytyjskiego.**

Pomimo deszczu tłumy zgromadziły się na ulicach, aby witać orszak królewski, podążający zwykle z tradycyjnym ceremoniałem do pałacu Westminsterskiego. Wskutek jednak złej pogody, **pochód z Buckingham do Westminsteru został odwołany.**

Król Edward VIII po złożeniu deklaracji wiary protestanckiej odczytał wobec zgromadzonych parów i posłów **mowę tronową** dłuższą, niż zazwyczaj.

Grandi obok Majskiego...

Londyn, 3. 11. (PAT). Sprawozdawca parlamentarny Reutera opisując przebieg uroczystości w izbie lordów z humorem zwraca uwagę, że rozlokowanie ciała dyplomatycznego wskazuje na możliwość rozstrzygnięcia drażliwych zagadnień polityki międzynarodowej. **Na lewo od tronu zasiedli ambasador ZSRR Majskij,** obok ambasadora Włoch **Grandiego.** Ambasador Niemiec von Ribbentrop siedzi za ambasadorem Francji Corbinem, a ambasador Stanów Zjednoczonych pomiędzy Corbinem a Majskim.

„Przyjazne zwrócenie uwagi"

na mowę Goeringa i Goebbelsa

Londyn, 3. 11. (PAT). Reuter donosi: Koła urzędowe londyńskie informują, że **rząd W. Brytanii w sposób przyjazny zwrócił uwagę rządowi Rzeszy niemieckiej na pewne ustępy przemówienia** min. Goeringa i Goebbelsa z zeszłego tygodnia. Rząd brytyjski oświadczył, że nie może dopuścić twierdzeń zawartych w tych mowach, a mianowicie, że odpowiedzialność za klęskę gospodarczą Niemiec w jakikolwiek sposób obciąża politykę kolonialną rządu brytyjskiego.

Słowa, słowa, słowa...

Jeszcze jedna mowa Mussoliniego

Rzym, 3. 11. (PAT). Agencja Stefani donosi: **Mussolini przemawiał dziś na głównym placu miasta Pawia,** gdzie zgromadziły się tłumy ludności i czarnych koszul, manifestując entuzjastycznie na cześć szefa rządu. Musolini oświadczył, że wielkie zgromadzenia ludu odbyte w ostatnich dniach świadczą raz jeszcze **o całkowitej jedności moralnej i politycznej narodu włoskiego,** jedności takiej, jakiej świat jeszcze dotychczas nigdy nigdzie nie widział. Zjawisko to dowodzi, że **naród żyje przede wszystkim wiecznymi ideałami,** które stanowią podstawę jego chwały. Mussolini wyraził przekonanie, że cały **naród włoski jest gotów bronić przed całym światem zdobytego imperium,** które mu się prawnie należy.

„Gdy agencje międzynarodowe — mówił Mussolini — rozpowszechniły wiadomość, że 52 państwa utworzyły koalicję przeciw nam, nie miałem ani chwili wątpliwości, gdyż wiedziałem, że mogę liczyć na wielkie cnoty narodu włoskiego".

Zgromadzeni przyjęli mowę Mussoliniego owacyjnie.

„Latający" Schacht

jedzie do Ankary

Stambuł, 3. 11. (PAT). Prasa turecka potwierdza doniesienia o **rychłej wizycie dr. Schachta w Ankarze.** Celem wizyty ma być omówienie udziału przemysłu niemieckiego w nowym tureckim pięcioletnim planie gospodarczym. Do Turcji przybyć ma również holenderska misja gospodarcza, która zamierza zaproponować Turcji rozbudowę portów wzamian za dostawy w naturze.

Delegacja policji niemieckiej

bawi w Polsce

Warszawa, 3. 11. (PAT.) **Delegacja oficerów policji niemieckiej** w składzie gen. **Daluege,** pułk. von **Bomhard,** kpt. **Zermack,** kpt. **Stueber,** kpt. **Becker** oraz szef prasowy **Koschorka Helmunth,** która przybyła dziś do Warszawy, przyjęta została przez **prezesa Rady Min. gen. Sławoj - Składkowskiego.**

Delegacja złożyła następnie wizytę **podsekretarzowi stanu w Min. Spr. Wewnętrznych p. Kaweckiemu.**

Po wizycie delegacja zapoznawała się **z organizacją policji polskiej** i zwiedziła salę honorową Komendy Głównej P. P., gdzie na tablicach wyryte są nazwiska policjantów poległych w obronie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Objaśnień udzielał komendant główny P. P. **gen. Kordian Zamorski.** Następnie delegacja zwiedziła muzeum policyjne i miasto.

Pobyt gości niemieckich w Polsce potrwa 4 dni.

Zamiast pieniędzy - kwity

Barcelona, 3. 11. (PAT). Uchodźcy z zajętej przez powstańców Majorki potwierdzają wiadomość o zaniku z obiegu pieniędzy. Środkiem płatniczym są kwity wydawane przez władze. Z pośród osób, które zaskoczyła **rewolucja na Majorce** (przeważnie letnicy z Barcelony) pozwala się obecnie na wyjazd jedynie starcom, kobietom i dzieciom. Wszelkie pozwolenia na wyjazd są uzależnione od woli hr. Rossi, Włocha, faktycznego dowódcy wojsk skoncentrowanych na wyspie.

„Sprawiedliwość ludu"

Hendaye, 3. 11. (PAT). Donoszą z Walencji, że ujawnia się tam silna reakcja przeciwko mętom społecznym, które zaciągając się do milicji, dopuszczają się rabunków i mordów. Obecnie od kilku dni znajduje się na peryferiach miasta trupy z przytwierdzonym na piersi napisem: „Za złodziejstwa i za morderstwa — sprawiedliwość ludu".

Na Zamku

Warszawa, 3. 11. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego oraz wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu. 1

Warszawa, 3. 11. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu p. ministra Spraw Zagranicznych **J. Becka.**

Zjazd posłów i senatorów-rolników z Wielkopolski i Pomorza

obradować będzie w Poznaniu

(ch) **Poznań,** 3. 11. (Tel. wł.) Dnia 13 bm. odbędzie się w Poznaniu zjazd posłów i senatorów rolników z Wielkopolski i Pomorza. Na zjeździe będą omawiane aktualne sprawy wsi.

Na Podhalu

Dom i pomnik im. J. Piłsudskiego

Kraków, 3. 11. (PAT). W dn. 8 listopada w domu wypoczynkowym Rodziny Kolejowej w Makowie Podhalańskim odbędzie się pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia, połączone z odsłonięciem pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego i nadaniem jego imienia domowi wypoczynkowemu Rodziny Kolejowej. Odsłonięcia pomnika dokona pan Minister Komunikacji płk. dypl. Juliusz Ulrych.

Pogrzeb trybuna ludu

Ostatnia ziemska wędrówka śp. Ignacego Daszyńskiego

Kraków, 3. 11. (PAT.) Pogrzeb śp. Ignacego Daszyńskiego miał przebieg bardzo uroczysty. W pogrzebie wzięły udział wielotysięczne rzesze obywateli, przybyłych z Krakowa i okolic oraz liczne delegacje z poszczególnych miast polskich.

O godz. 14 trumnę ze zwłokami wynieśli z sali kolumnowej domu górników na barkach murarze, górnicy i kolejarze.

Przed domem żegnając zmarłego, przemówił b. pos. Stańczyk.

Następnie uformował się **kondukt pogrzebowy,** na którego przedzie postępowały organizacje sportowe z czerwonymi i czarnymi flagami, dalej czerwone i żałobne sztandary organizacyj robotniczych, oraz niesiono kilkadziesiąt wieńców od różnych organizacyj, stowarzyszeń, władz związków pracowniczych, wśród nich wieniec od p. Wojewody Krakowskiego, od Sejmu R. P. i od Prezydenta m. Krakowa.

Karawan, zaprzężony w 4 kirem okryte czarne konie, otaczali członkowie organizacyj i górnicy w galowych strojach, po bokach niesiono płonące pochodnie.

Za karawanem na barkach **nieśli trumnę okrytą czerwonym sztandarem** członkowie PPS. Za trumną postępowała rodzina zmarłego oraz liczne delegacje.

Wzdłuż trasy płonęły lampy pokryte czarną krepą. W czasie pochodu marsze żałobne grało kilkanaście orkiestr.

Przed magistratem m. Krakowa, przemówił prezydent miasta dr. Kaplicki, żegnając śmiertelne szczątki trybuna ludowego imieniem miasta i własnym.

Na Rynku Głównym, z pod pomnika Adama Mickiewicza pożegnał zmarłego p. Packan, który w krótkich serdecznych słowach podkreślił rolę i niepomierne zasługi Daszyńskiego w zorganizowaniu Polskiej Partii Socjalistycznej i ruchu robotniczo-niepodległościowego.

W chwili zbliżania się pochodu **do bram cmentarza w Rakowicach** orkiestry odegrały hymn żałobny, po czym z trybuny ustawionej w bramie, łączącej nowy i stary cmentarz rakowicki, pośród lasu sztandarów, płonących zniczy i blasku pochodni wygłosił przemówienie żałobne nad trumną **Tomasz Arciszewski,** prezes centralnego komitetu wykonawczego PPS., następnie przemawiali m. in.: **prezes senatu Republiki Czeskosłowackiej Soukup,** jako delegat międzynarodówki socjalistycznej, **Jan Kwapiński,** prezes komisji centralnej związków zawodowych, **Mieczysław Niedziałkowski** imieniem red. „Robotnika", **Zygm. Piotrowski** imieniem zarządu głównego T. U. R., p. **Goetze** imieniem polskich robotników z Czechosłowacji oraz przedstawiciele ukraińskich, żydowskich i niemieckich organizacyj robotniczych.

Od bramy cmentarnej do mogiły zwłoki odprowadził ks. kapelan Steich. Po odprawieniu modłów żałobnych chóry robotnicze odśpiewały „Salve Regina".

Przy pochylonych sztandarach złożono na wieczny spoczynek trumnę ze zwłokami śp. Ignacego Daszyńskiego do mogiły, którą pokryły stosy wieńców i kwiatów, przywiezionych przez delegacje robotnicze z całej Polski.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

(ch) **Warszawa,** 3. 11. (Tel. wł.) **Rokowania handlowe polsko - niemieckie** rozpoczną się w Berlinie dnia 12 bm. W związku z tym już 10 bm. wyjeżdża do Berlina delegacja polska, pod przewodnictwem **naczelnika Siebeneichena.**

Należy przypomnieć, że termin układu kontyngentowego upłynął w dniu 5 bm. i tylko został prolongowany do dnia 31 grudnia rb. Układ ten przewidywał klauzulę najwyższego uprzywilejowania przy obrocie handlowym w wysokości 170 milionów złotych.

Przemysłowcy polscy wrócili z Paryża

(ch) **Warszawa,** 3. 11. (Tel. wł.) **Po tygodniowym pobycie** w Paryżu powróciła **delegacja polskich przemysłowców. W wyniku** kontaktu z przemysłowcami francuskimi utworzono **komitet polsko - francuski współpracy ekonomicznej.** Na czele komitetu stanął prezes Paweł Minkowski, generał Maciszewski, prezes Cybulski, Zamoyski i dr. Battaglia.

Wzywamy

do szlachetnego współzawodnictwa i wyścigu ofiarności na pomoc zimową

Mamy już szereg uchwał, powziętych przez rozmaite zrzeszenia społeczne i gospodarcze, dotyczące ich udziału w akcji nakarmienia głodujących i przyodziania pozbawionych ciepłego odzienia na zimę. Mamy również i decyzje, powzięte przez rozmaite ośrodki lokalne, stowarzyszenia czy związki, działające w różnych połaciach kraju. Mamy wreszcie również i deklaracje poszczególnych osób, określające zasięg ofiary, którą złożyć pragną na pomoc zimową.

Ale nie dostrzegamy jeszcze owej szlachetnej emulacji między zrzeszeniami między poszczególnymi terenami, między zajmującymi w społeczeństwie wybitne stanowiska osobistościami. Nie czytamy jeszcze wezwań, skierowanych czy to przez poszczególne organizacje czy przez poszczególne tereny czy przez poszczególne osobistości —

WEZWANIA DO RYWALIZACJI O PALMĘ PIERWSZEŃSTWA

w świadczeniach czy to pieniężnych czy też zbiórki artykułów spożywczych, odzienia, opału.

Powodzenie każdej akcji zbiorowej zależne jest właśnie od większego lub mniejszego stopnia **gotowości do czynu,** która musi przenikać uczestników akcji. **Muszą istnieć podniety, wytwarzające jakby wyścig do mety, jakby prześciganie się w czynie, w wysokości świadczeń.**

Sukces pomocy zimowej uwarunkowany jest właśnie taką szlachetną emulacją. Gdy sobie powie jakaś organizacja, że absolutnie **nie wolno jej pozostać w tyle,** gdy inne zrzeszenie **uczyniło maximum wysiłku,** gdy **każdy teren będzie miał szlachetną ambicję górowania w ofiarności** i gdy między tymi osobistościami w kraju, których zasoby materialne są poważne, **zapanuje wręcz rywalizacja, by nie dać się zawstydzić** i nie traktować swego udziału w akcji pomocy niejako „ut aliquid fecisse videatur", jakby odczepne, jakby dar jałmużniany — wówczas **rezultaty będą wielkie i cel uchronienia biedoty ludzkiej przed grozą głodu i chłodu zostanie osiągnięty.**

Lecz ta emulacja musi objąć nie tylko samą wysokość świadczeń. Musi ona objąć również i **praktyczne przeprowadzenie akcji,** musi stwierdzić, **gdzie mieści się największy zmysł organizacyjny zarówno w zbiórce pieniężnej czy materiałowej, jak i w rozdawnictwie zebranych kwot czy żywności i opału.**

Bo właśnie zarówno dla poszczególnych organizacyj, terenów i osób otwiera się pole **egzaminu sprawności organizacyjnej.** Mogą teraz zarówno zbiorowe ciała, jak i poszczególne indywidualności wykazać, że **potrafiły skutecznie dotrzeć wszędzie: do każdego obywatela, do każdej komórki życia zbiorowego, do tych sfer nawet, które z egoizmu i wygodnictwa życiowego urobiły sobie puklerz przed cudzą niedolą i zwykle zaskorupiają się w wygodnej wymówce, że zapewniając swym najbliższym tylko potrzeby życiowe są ze sobą w porządku.**

Dotrzeć do tych właśnie ludzi, **poruszyć** ich sumienia, **moralnie** zmusić do świadczeń — oto **piękne zadanie,** które spełnić można jedynie przez tę właśnie emulację szlachetnych, o której powyżej mówiliśmy.

I jeszcze jedna okoliczność, przed którą ostrzec trzeba: **jeśli gdziekolwiek torują sobie drogę tendencje do pewnej samowystarczalności terenowej — to otwarcie trzeba powiedzieć: są to tendencje złe, szkodliwe.** Nie można bowiem tak rzeczy stawiać: jeśli w „naszym" okręgu mamy tylko np. kilkuset bezrobotnych — to wystarczy, gdy zbierzemy tylko tyle, ile trzeba, by im umożliwić przezimowanie.

Taka „zasada" **prowadziłaby całą akcję do absurdu.** Bezrobotni w... Zagłębiu mieliby w bród węgla, bezrobotni w okolicy żyznej w produkta rolne, obfitowaliby w mąkę, a bezrobotni w okręgu tekstylnym mieliby nadmiar ciepłej odzieży...

Czyżby w ten sposób akcja nie została wypaczona zupełnie.

Do zagadnienia trzeba więc **podchodzić w skali państwowej, ogólnopolskiej. Trzeba rozwinąć w całym kraju jakby żywiołowy pęd do szlachetnej emulacji, trzeba na bok odłożyć wszelkie egoizmy regionalne** — bo przecież na tak olbrzymim terenie, jaki Polska zajmuje i wobec różnorakości stosunków społecznych i różnego stopnia zamożności w rozmaitych ośrodkach kraju — tylko zasada:

POMOC DLA KAŻDEGO,

kto jej potrzebuje, pomoc bez względu na to, gdzie się bezrobotny znajduje, ma rację bytu.

Musimy trafić wszędzie, gdzie żyją nasi głodujący bliźni. Nie tylko sami bezrobotni, nie tylko ci, którzy są jako bezrobotni zarejestrowani. Trzeba planowi akcji dać szerszy zasięg: **trzeba dotrzeć do istotnie potrzebujących pomocy.**

A to zdołamy przeprowadzić tylko wtedy, gdy **między zrzeszeniami i organizacjami społecznymi i gospodarczymi, między poszczególnymi polaciami kraju i między zasobnymi jednostkami zapanuje**

PIĘKNA AMBICJA WZAJEMNEGO PRZEŚCIGANIA SIĘ

w wysokości świadczeń zarówno w pieniądzu jak i w żywności, odzieży i opale.

Goering - dyktatorem gospodarczym Rzeszy

Polityk w roli ekonomisty. — Eksperyment gospodarczy czy posunięcie polityczne. — Żądanie kolonii. — Smutne horoskopy dla świata pracy

(Korespondencja własna).

Berlin, w listopadzie.

Rozpoczynając szeroko zakreśloną kampanię propagandową w kierunku samowystarczalności gospodarczej Niemiec, wygłosił gen. Göring w olbrzymiej sali berlińskiego „Sportpalast" wielką mowę propagandową.

Jak to było do przewidzenia, mowa ta **nie zawierała właściwie żadnego ścisłego planu gospodarczego, nie podawała żadnych konkretnych projektów technicznych** — było to par excellence wiecowe, nieco demagogiczne przemówienie, obliczone na najszersze masy przeciętnych słuchaczy. I tak być musiało, bo **Göring nie jest fachowcem,**

NIE ZNA SIĘ NA SPRAWACH GOSPODARCZYCH,

ale reprezentuje doktrynę narodowo-socjalistyczną w takiej postaci, na jaką pozwala istotny dyktator gospodarczy — dr. Schacht. **A dr. Schacht nie uznaje żadnej doktryny.**

Nadawana przez radio na terenie całych Niemiec, dotrzeć musiała mowa Göringa do tych wszystkich maluczkich, do robotników fabrycznych, do pracowników rolnych i do kobiet-gospodyń, a więc do tych właśnie sfer, od których plan ten wymaga bodajże największych ofiar. Bo Göring zupełnie nie ukrywał tego, że nowa „czterolatka" musi być, przynajmniej na początku,

OPARTA NA NEGACJI, NA ODMAWIANIU SOBIE

pewnych rzeczy, do których już ludność niemiecka zaczęła się przyzwyczajać. Otóż tym maluczkim trzeba było najpierw wytłómaczyć, że Niemcy zostały skrzywdzone gospodarczo. Zabrano im kolonie, dostarczające surowce, zabrano im również złoto, za które mogliby te surowce nabyć. A więc znowu podług planów Younga i Dawes'a.

„Robią nam zarzut" — wołał wielkim głosem Göring — że ponieważ w Niemczech nie posiadamy wszystkich surowców, więc

CHCEMY WZIĄĆ UDZIAŁ W PODZIALE SKARBÓW ŚWIATA.

Na to odpowiem: „Tak, chcemy wziąć udział w tym podziale dóbr światowych i będziemy w nim brali udział". A gdy zamilkły frenetyczne oklaski, dodał już bardziej pojednawczym tonem: „Świat powinien być nam wdzięczny, że staramy się odzyskać to, co nam zabrano w sposób pokojowy".

Otóż ten sposób pokojowy polegać będzie na pracy w dwóch kierunkach: **na cierpliwej, stałej walce o odzyskanie utraconych kolonij i na wyzyskaniu do maximum niemieckiej przedsiębiorczości** w celu stworzenia na miejscu nowych źródeł produkcji surowców i ich namiastek. „Völkischer Beobachter" pisał nazajutrz: „Podczas realizacji planu czteroletniego wynalazczość niemiecka musi pracować równie intensywnie, jak podczas wojny światowej".

Ale to jeszcze nie wystarczy. Trzeba zacząć od oszczędzania przede wszystkim kosztem własnego apetytu. Mniej mięsa, mniej tłuszczów, mniej tego wszystkiego, co przychodzi z zagranicy, co wymaga dewiz. A nawet zaleca się oszczędne spożywanie produktów własnych. „Straciłem 20 kilo wagi — woła Göring — doskonale się czuję".

Ponieważ, jak mówi przysłowie, „na miód łapie się więcej much, niż na ocet", więc mowa Göringa była apelem do najlepszych instynktów narodu niemieckiego, była szeregiem pochlebstw pod jego adresem i wyrażała pewność, że ani rząd, ani przede wszystkim Führer nie zawiodą się na nim. Apel ten skierowany był do robotników pracujących w przemyśle i streszczał się w słowach: „Mniej jedzcie, pracujcie jednak tak, jak dotąd, a przede wszystkim **nie żądajcie podwyżki zarobków, bo jej nie otrzymacie.** Jeżeli chcecie, aby ceny towarów wam potrzebnych nie uległy zwyżce, nie możecie żądać zwyżki dla siebie".

Dalej zwracał się on do rolników, wskazując na konieczność bardziej intensywnej pracy na roli. Od kobiet niemieckich żądał oszczędniejszego i rozumniejszego gospodarowania, a przede wszystkim unikania wszelkiego marnotrawstwa. Wreszcie przedsiębiorcom i przemysłowcom mówił: **„Opowiadacie się zawsze za swobodną inicjatywą gospodarczą. Macie teraz pole do popisu".** A jednocześnie ostrzegał, że wszelkie wykroczenia, wszelkie podnoszenia cen, gromadzenie nadmiernych zapasów, obliczone na zwyżkę cen, ukrywanie towarów i spekulacja będą zwalczane przy pomocy „drakońskich środków".

Göring stwierdził zupełnie otwarcie, że **brak surowców doszedł obecnie w Niemczech do najwyższego napięcia.** Pod tym względem zdaje się Niemcy doszły do dna. Ale pociesza jednocześnie, że już za pół roku da się odczuć pierwsza poprawa, a wtedy można będzie zaniechać stosowania pewnych ograniczeń dzisiaj jeszcze niezbędnych.

Jest to więc obecnie szeroko zakreślona walka, rodzaj na cztery lata obliczonej wojny świętej na terenie gospodarstwa krajowego Niemiec.

Czy Göring zwycięży? Prawdopodobnie. Posiada bowiem zalety wodza: wielką odwagę, umiejętność dobierania ludzi, zdolności organizacyjne i... za plecami Schachta, który będzie faktycznie rządził ekonomią Niemiec, jak to czynił dotąd. Göring jest popularny — Schacht nie. I dlatego Göringa wysunięto na front.

Z propagandy wyborczej w Stanach Zjednoczonych

Przeciwnik Roosevelta, a zarazem najpoważniejszy kandydat na prezydenta U. S. A. — Alfred Landon po przybyciu do Detroit udał się do Henryka Forda. W czasie zwiedzania zakładów Forda, dzieci pracowników, zebrane w ochronce zaśpiewały swym gościom kilka piosenek

Ceny maksymalne na ziemiopłody i mięso w Niemczech

Europa przeżywa falę drożyzny. Nad Sekwaną, Sprewą czy nad Wisłą, wszędzie obserwujemy jedno i to samo zjawisko, szczególnie niepokojące dla człowieka pracy — wszystko drożeje.

Proces ten nie oszczędził również Rzeszy Niemieckiej, gdzie obok momentów konjunkturalnych złożyło się nań szereg warunków natury polityczno-gospodarczej, nadając mu formy **ostrzejsze,** niż w innych krajach.

Przeglądając sprawozdania rynkowe dzienników niemieckich, otrzymujemy dokładny obraz trudności aprowizacyjnych Rzeszy. **Podaż zboża** i ziemiopłodów utrzymuje się w granicach **wyjątkowo szczupłych,** nie odpowiadających nawet w przybliżeniu istotnemu zapotrzebowaniu. Odczuwa to szczególnie dotkliwie uprzemysłowiony zachód Niemiec. Ostatnie sprawozdanie rynkowe dziennika, wychodzącego w Mannheim, podaje np., że zapotrzebowanie pszenicy zdołano tylko w części pokryć z dostaw miejscowych, poza tym w handlu terminowym na październik i listopad przewidziane są nieznaczne dostawy z wschodnich prowincyj Rzeszy oraz z Turyngii i Frankonii. Czasopismo orientacyjne dla cen na ziemiopłody i rozwoju rynku rolnego „Die Landware" obawia się, że w związku z zaznaczającym się coraz bardziej ograniczaniem podaży, kształtowanie się cen na rynku produktów rolnych i spożywczych może przybrać charakter **katastrofalny dla szerokich rzesz konsumentów** i zmusić władze do dalszego ograniczenia swobody prywatnego handlu. Obawy te, wyrażone mniejwięcej przed miesiącem, sprawdziły się w całej pełni. Na rynku podstawowych produktów spożywczych rozpoczął się wyścig cen, przynosząc w rezultacie ustalenie oficjalnego cennika maksymalnego, którego przekroczenie grozi surowymi karami.

Ustalony w tych dniach nowy cennik oficjalny obejmuje wszystkie gatunki mięsa, za wyjątkiem pierwszogatunkowego wołowego (krzyżowa itp.) oraz baraniny. Przy ustaleniu cennika musiano jednak uwzględnić w wyższej, niż dotychczas, mierze, zanik podaży i podnieść w porównaniu z marcem 1936 roku ceny na wołowinę o 9%, a na wieprzowinę o 35%. Podwyżka ta obowiązuje jedynie dla większych ośrodków. Dla miejscowości poniżej 10.000 mieszkańców, w których ceny wszystkich artykułów, nie wyłączając mięsnych, kształtowały się z reguły na poziomie znacznie niższym, wprowadzone nowym cennikiem zrównanie cen z większymi ośrodkami oznacza zwyżkę w poszczególnych wypadkach, dochodzącą do 15 a nawet 20%.

A to już jest oficjalne zatwierdzenie drożyzny.

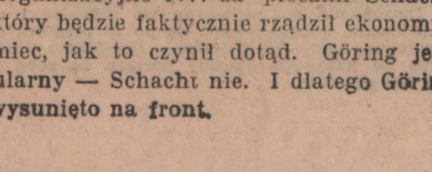

Polacy w walce o polskość na Śląsku Opolskim

W związku z Sejmikiem, jaki odbył się 18 października na Górze św. Anny na Śląsku Opolskim przyjrzyjmy się warunkom, w jakich **żyją i walczą o utrzymanie polskości nasi bracia zjednoczeni w Związku Polaków w Niemczech,** którego działalność obejmuje Śląsk Opolski od 1922 r. Po ustaleniu granicy G. Śląska, **życie polskie prawie całkowicie zamarło zduszone brutalnie przez władze niemieckie.** Po przez lata bezwzględnej negacji wszystkiego co polskie, **przetrwał lud śląski, a nawet jednością silny umocnił i rozbudował życie organizacyjne i kulturalne.** Wszystkie rewizjonistyczne plany niemieckie, wojna celna itp. odbijały się w sposób szczególnie dobitny na naszych rodakach, zamieszkałych w Niemczech. Przyszły jednak, zdawałoby się, lepsze czasy, datujące się od paktu o nieagresji. Antygermanizacyjne deklaracje kanclerza, niepoparte czynami, okazały się jednak złudnymi, a system hitlerowski takimi ustawami, jak „Erbhofgesetz", „Schriftleitergesetz", „Arbeitsdienst", „Landhilfe", ustawa sterylizacyjna itp. usiłuje **usunąć z organizmu państwa niemieckiego wszystko co nie mówi i nie myśli po niemiecku.** Dlatego też Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech na swym posiedzeniu ze stycznia br. stwierdziła:

„Oświadczenia oficjalne zapowiadające zaniechanie germanizacji, nie zostały poparte zmianą stosunków rzeczywistych. Przeciwnie, stosunek do ludności polskiej w Niemczech został zaostrzony przez systematyczne utrudnianie pielęgnowania narodowej odrębności oraz stałe przeciwstawianie się zaspakajaniu najprostszych nawet narodowych uprawnień w dziedzinie kościelnej, społecznej i gospodarczej."

Polacy w oparciu o Związek musieli wystąpić do walki o język polski, o utrzymanie polskich nabożeństw, które Niemcy usiłowali zlikwidować, zbierając podpisy na odpowiednich petycjach.

Związek Polaków w Niemczech prowadzi równocześnie **intensywną akcję uświadamiania narodowego na odcinku młodzieżowym przez Gimnazjum Polskie w Bytomiu, świetlice, organizacje i zrzeszenia młodzieżowe, śpiewacze i sportowe, przez kursy społecznych pracowników młodzieżowych, kursy gospodarstwa domowego i robót ręcznych; na wielką skalę rozbudowano też Zespoły Przysposobienia Rolniczego.**

Akcję kulturalną prowadzi się przez Polski Uniwersytet Ludowy przez wykłady z przezroczami, obchody religijne, jak i zwyczajowe. W ub. roku wyświetlano dwa filmy z uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego i ze Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Dzielnica I. Związku Polaków daje inicjatywę organizowania zespołów teatrów amatorskich, sprowadza stale teatr katowicki, organizuje biblioteki, zaopatruje świetlice w książki, otacza opieką zabytki kultury polskiej na Śląsku i rozbudza umiłowanie zabytków rodzimych polskiej kultury ludowej na Śląsku (tańce, śpiewy, zwyczaje).

Ogromną rolę do spełnienia mają w tej akcji matki-Polki; to też urządza się obchody „Matki i dziecka", a ostatnio odbył się wielki Zjazd Polek w Raciborzu.

Tak pokrótce przedstawia się praca Związku Polaków w Niemczech, Dzielnicy I. na Śląsku Opolskim.

Wielka moc i hart ducha ludu śląskiego są rękojmią, że **walka o dusze polskie mimo wszystkich trudności zostanie wygrana.**

Akcja oddłużenia gmin wiejskich

W ramach zakreślonej akcji uporządkowania odcinka budżetów publicznych, prace Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej wchodzą w końcową fazę.

Obecnie Komisja ta kończy prace w zakresie oddłużenia miast i związków komunalnych i w najbliższym czasie przystąpi do przeprowadzenia akcji, zmierzającej ku uzdrowieniu gospodarki na terenie gmin wiejskich.

Gmin wiejskich zgłoszono do oddłużenia około tysiąca. Ponieważ indywidualne postępowanie oddłużeniowe stosowane przez Centralną Komisję Oszczędnościowo - Oddłużeniową do miast i powiatów byłoby dla tak wielkiej liczby gmin bardzo uciążliwe, postanowiono przy oddłużaniu gmin zastosować pewne normy i zasady ogólne.

W myśl tych zasad ustalone przepisy, w uchwalonym na czwartkowym posiedzeniu Rady Ministrów dekrecie Prezydenta Rzplitej o ulgach w spłacie niektórych zobowiązań gmin wiejskich, przewiduje umorzenie, względnie rozłożenie na raty szeregu zobowiązań gmin wiejskich wobec Skarbu Państwa i instytucji publiczno prawnych.

Wobec Skarbu Państwa mają zostać **umorze należności od gmin wiejskich, z tytułu pobranych od płatników do dnia 31 marca 1933 r., a nie wpłaconych do Skarbu Państwa podatków oraz należności z tytułu odstąpienia bądź wydzierżawienia nieruchomości państwowych pod budowę szkół powszechnych z wyjątkiem nieruchomości, będących w administracji przedsiębiorstw „Polskie Koleje Państwowe" i „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".**

Należności Skarbu Państwa z tytułu pobranych przez gminy w okresie od dnia 1 kwietnia 1933 r. do dnia 31 marca 1935 r., a nie wpłaconych do Skarbu Państwa podatków mają być **rozłożone na raty bez oprocentowania.**

Z innych należności publiczno - prawnych **zostaną umorzone należności instytucyj ubezpieczeń społecznych z tytułu wszelkich należności na rzecz b. kas chorych, oraz z tytułu odsetek, przypadających od zaległych na dzień 31 marca rb. składek i opłat ubezpieczeniowych.**

Należności tych instytucji z tytułu zaległych na dzień 31 marca rb. składek i opłat ubezpieczeniowych mają być rozłożone na raty na okres do 20 lat przy oprocentowaniu 4 proc. rocznie.

Należności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z tytułu pożyczek, udzielonych na budownictwo ogniotrwałe przed dniem 1 kwietnia rb. mają podlegać **umorzeniu.**

Należności tego Zakładu oraz Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu z tytułu pobranych przez gminy wiejskie do dnia 31 marca rb., a nie przeprowadzonych składek ogniowych mają zostać **rozłożone na raty na okres do 20 lat przy oprocentowaniu 2 proc. rocznie.**

Jedynie w stosunku do niewielkiej ilości gmin o bardziej skomplikowanym oddłużeniu zastosowane będzie postępowanie oddłużeniowe indywidualne.

Największym wytwórcą odbiorników radiowych, na świecie są Zakłady Philipsa, najstarszą zaś firmą handlową w Polsce, trudniącą się sprzedażą tych znakomitych stereofonicznych aparatów jest firma Grimm i Kamieński, założona w roku 1879 z siedzibą w Warszawie, Kredytowa 8, z oddziałami w Gdyni, Poznaniu i Katowicach.

Największa, światowej sławy wytwórnia i doświadczony, cieszący się ogólnym zaufaniem kupiec, stanowią pełną rękojmię doskonałości towaru i sprawnej, rzetelnej obsługi.

100.000 franków zebrał Paryż na szablę dla gen. Moscardo

(x) **Paryż,** 2. 11. (Tel. wł.) — Paryski dziennik **„Echo de Paris"** zakończył zbiórkę ofiar na szablę honorową dla wodza kadetów z Alcazaru, **gen. Moscardo.**

Czytelnicy dziennika złożyli na ten cel 96.000 franków.

Gen. Moscardo ma otrzymać szablę honorową, a wszyscy bohaterscy obrońcy Alcazaru pamiątkowe odznaki.

Czy wiecie, że...

Propaganda mleczna w Londynie spowodowała otwarcie 350 mleczarń, które cieszą się liczną klientelą.

— — — — — — —

Anglia ma... wielkie zmartwienie. Do tej pory nie zjawił się jeszcze nowy... taniec. Bywalcy dancingowi spodziewają się, że niebawem jakiś mistrz lansować będzie „taniec koronacyjny".

— — — — — — —

W Stambule ofiarowano do muzeum antropologicznego dziecko o trzech głowach. Żyło ono 48 godzin.

— — — — — — —

Kanadyjski szczur piżmowy może konkurować z łodzią podwodną. Pobiera z wody tlen i nurkuje całemi godzinami nawet pod lodem.

— — — — — — —

Henryk Ford zamierza wybudować w północnym stanie Michigan wzorową wieś. Każda rodzina otrzyma 35 mórg ziemi. Dla osady tej ofiaruje oprócz tego znany milioner elektrownię.

— — — — — — —

W Cambridge podała młoda, bo 19 lat licząca małżonka, Edyta Longer, podanie o rozwód, bo jej mąż jest namiętnym wędkarzem i jako przynęty użył 3-ch złotych rybek z jej akwarium.

— — — — — — —

Nadchodzą wieści, że wśród Eskimosów panuje taki głód, że zjadają nawet swe buty. Przyczyną tej klęski jest fakt, że w lecie połowy ryb były liche, a zwierzęta uciekły przed wilkami.

— — — — — — —

Hiszpania nałożyła podatki na dzwony kościelne

Do jakich złośliwych zarządzeń zmierzających ku zduszeniu uczuć religijnych ludności posuwają się władze hiszpańskie, świadczy wypadek w Casas Bajas, gdzie burmistrz specjalnym podatkiem obłożył bicie w dzwony kościelne.

Dzwonienia na prymarię, na różaniec i naukę katechizmu, opodatkowane są po 25 pesetów, dzwonienie na sumę, 50 pesetów. Specjalnie uroczyste bicie we wszystkie dzwony pociąga za sobą podatek 100 pesetów.

Pomoc zimowa bezrobotnym

Bezrobocie...

Pewnego dnia człowiek dowiaduje się, że jest niepotrzebny. Jego wiedza, jego umiejętności, zdobywane niejednokrotnie kosztem wielu lat, jego bystry umysł lub silne pracowite ręce pewnego dnia stają się zbędne. Nikt nie chce z nich korzystać. Fabryki ograniczają produkcję, wielkie przedsiębiorstwa zwijają filie, inne nie znajdują już na swe towary nabywców, w wielu miejscach, gdzie dawniej tętniło życie, dziś rozpościera się pustka i martwota. Bezrobocie.

Na człowieka, który liczyć może jedynie na własną pracę, spada ono jak grom. Zrazu próbuje on znaleźć wyjście z sytuacji, szuka, chodzi, interweniuje, porusza wszystkie sprężyny, kołacze do wszystkich drzwi, nagabuje, prosi, błaga, potem, gdy wszystko zawodzi, opuszcza ręce. Zachowuje się, jak człowiek tonący w trzęsawisku, gdzie każdy śmielszy ruch jeszcze bardziej go pogrąża. Przestaje walczyć.

Do domu poczyna się zakradać nędza. Na tapecie pojawiają się jaśniejsze miejsca. Tu w kąciku stała szafa, którą żona wniosła w posagu, tam wisiał zegar kupiony na dorobku, a na miejscu tej jasnej plamy znajdował się kredens, na który tak długo zbierało się pieniądze. Dom staje pusty i smutny.

Potem mieszkanie zamienia się na gorsze, potem na jeszcze gorsze. Tu już często na ścianach wykwitają plamy wilgoci, a światło dzienne dochodzi skąpo, z trudem przedzierając się przez spiętrzone mury. W takiej izbie od rana płonie lampka naftowa, a nienasycona czeluść pieca pochłania coraz więcej węgla. A kiedy już i na naftę i węgiel brak pieniędzy, mieszkanie zalega ciemność i chłód, który sięga zdaje się aż do serca. Człowiek wytęża teraz wszystkie siły i miota się jak ryba w sieci. Przygodnie zarobione grosze wnoszą znów nieco światła i ciepła do izby, ale tak trudno jest coś zarobić, gdy tyle rąk czeka na pracę. Teraz w piecu pali się już bardzo rzadko, a ogarek świecy, który zastąpił lampę, zapala się tylko w razie koniecznej potrzeby.

Wreszcie nadchodzi dzień najgorszy, kiedy w oczach dzieci, które dawno już nie chodzą do szkoły, pojawia się głód. Wynędzniałe, płonące rumieńcem gorączki, twarzyczki, wyiskrzone głodem oczy napróżno domagają się chleba. Wpatrzone z niemą prośbą o ratunek w twarz ojca, widzą tam tylko rozpacz bez granic i bezsilę. Twarze dzieci pokrywają się w czas jeszcze głębszym smutkiem, a oczy zasnuwają się szkliwem łez.

Człowiek wówczas znowu wychodzi na miasto. Nie szuka już pracy, ale żebrze o kawałek chleba. W wielu miejscach zamykają się przed nim drzwi, ale on jest niezmordowany. Wie, że w ciemnej, zionącej chłodem izbie na peryferiach miasta czeka go niemy wyrzut dziecinnych oczu.

Często jednak wraca do domu i unikając wpatrzonych weń oczu skrywa zrozpaczoną twarz w barłogu. Dziś wędrówka jego była daremna. Od wszystkich drzwi odszedł z niczym.

Wtedy w domu, na którym głód i zimno położyły swe piętno, zapada cisza i uchodzi zeń nadzieja.

Takich domów jest w Polsce dużo.

J. E. Ks. Kardynał Hlond na zebraniu Miejskiego Komitetu Obyw. Pomocy Zimowej w Poznaniu

Poznań. W środę 4 bm. odbędzie się w sali Rady Miejskiej w ratuszu poznańskim plenarne zebranie Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, na które zapowiedzieli swe przybycie J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond, Wojewoda Poznański Maruszewski D-ca O. K. gen. Knoll-Kownacki. Zebranie to będzie hasłem do rozpoczęcia intensywnej zbiórki datków na pomoc zimową dla bezrobotnych.

W czasie zebrania wygłoszą przemówienia, które będą transmitowane przez Rozgłośnię Poznańską, Ks. Prymas Hlond, Wojewoda Maruszewski, gen. Knoll-Kownacki i prezydent m. Poznania Więckowski.

Sfederowane związki Obrońców Ojczyzny złożyły 10.000 zł

Warszawa. Jedną z pierwszych organizacyj, która przystąpiła do akcji pomocy zimowej, jest Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Na apel Zarządu Głównego szereg sfederowanych związków złożyło już ofiary pieniężne, których wysokość sięga 10.000 zł. i zgłosił deklarację wzięcia czynnego udziału w tej akcji. Spośród sfederowanych związków, które złożyły już ofiary pieniężne i opodatkowały się według ustawowych norm, należy wymienić Prezydium Federacji, Związek Inwalidów Wojennych R. P., Związek Ociemniałych Żołnierzy, Związek Rezerwistów, Legion Bajonczyków, Związek Murmańczyków, Związek byłych uczestników wojskowej straży kolejowej, Związek Oficerów w stanie spoczynku, Legię Inwalidów Wojsk Polskich, Związek Osadników oraz Związek byłych Ochotników Armii Polskiej.

GŁOSY I ODGŁOSY

„Walka gospodarcza, owszem"

„ABC", nawiązując do znanych słów p. premiera Składkowskiego wskazuje na łączność problemu agrarnego z zagadnieniem żydowskim.

Pamiętać trzeba o tym, że stworzenie polskiego handlu jest niemożliwe bez głębokich przemian w naszym ustroju gospodarczym. Weźmy tylko dwa przykłady.

Siła handlu żydowskiego polega w znacznym stopniu na pomocy, jakiej udziela mu kapitalizm żydowski, panujący z jednej strony nad kartelami, z drugiej strony nad bankami. Stąd bez uspołecznienia karteli surowcowych, bez poddania ścisłej kontroli innych karteli, bez objęcia przez kapitał narodowy pozostałych gałęzi przemysłu, wreszcie bez uspołeczniena banków — nie ma mowy o skutecznej pracy nad stosowaniem pełnego handlu polskiego.

Dopływ do handlu następuje przede wszystkim ze wsi. Stąd bez rozwiązania problemu agrarnego w taki sposób, by ze wsi do miast musiały iść zastępy synów chłopskich i to wyposażonych w minimalny kapitał, nie ma znowu mowy o pełnym rozwiązaniu sprawy handlu polskiego.

O reformę systemu podatkowego

W **„Życiu Rolniczym"** rozpatruje p. Wł. Englicht nasz system podatkowy i stwierdza, że sysem ten wymaga zasadniczych reform:

Ogólnie rzecz biorąc, system podatkowy powinien spełniać następujące warunki: 1) elastyczność, 2) wydajność, 3) czerpanie podatku z dochodu płatnika bez naruszenia substancji majątku, 4) sprawiedliwy rozkład ciężaru podatków, 5) prostota.

System, stosowany w Polsce, stworzony nieraz pod naciskiem chwili, oparty w dużej mierze na przestarzałych, odmiennych zasadach opodatkowania w różnych dzielnicach kraju, warunków tych nie spełnia.

Ostatnie dwa lata przyniosły pewną poprawę dzięki komasacji wielu danin państwowych, obciążających te same źródła dochodu, pracom nad ujednostajnieniem i poprawieniem procedury, wreszcie dzięki kapitalnej pracy nad reformą podatku gruntowego.

Niezmiernie doniosłą sprawą jest kwestia nastawienia władz skarbowych, „szkoły skarbowej", urabiającej ducha urzędów, kształtującej poglądy i sposób podejścia do zagadnień podatkowych. Szkołę tę cechuje obecnie, zdaniem p. Englichta, niezdolność obiektywnej, prawnej, czy gospodarczej oceny konkretnych zagadnień podatkowych. Pierwszym krokiem do naprawy obecnych stosunków winno być — pisze autor artykułu — nawiązanie ścisłej współpracy z samorządem gospodarczym, współpracy, opartej o właściwy podział roli wzajemne zaufanie.

Nasza polityka zagraniczna

„Dziennik Poznański" polemizując ze stanowiskiem jakie zajmuje „Kurj. Warszawski" w sprawie kierunku naszej polityki zagranicznej, pisze:

P. min. Beck jest niewątpliwie mało popularnym ministrem w Polsce. Akcja kół masońskich i ukryta propaganda komunistyczna obok nawyku do dawnych dróg naszej polityki zagranicznej nie pozwoliły mu przysporzyć sobie takiej popularności, jaką ma — powiedzmy — premier Składkowski, spadający swymi nagłymi inspekcjami jak sęp na opieszałych. Wolimy jednak, że p. Beck nie zastąpi pogonią za popularnością swej dotychczasowej konsekwentnej linii, opartej między innymi o te imponderabilia, jakie w kapitalnym artykule „Buntu Młodych" streścił Franciszek Czerwiski, że:

1. Rzeczpospolita Polska nie może w żadnym wypadku zgodzić się na przemarsz wojsk niemieckich lub rosyjskich przez swe terytorium.

2. Rzeczpospolita nie może w żadnym wypadku zawdzięczać integralności swych granic pomocy jednego ze swych sąsiadów.

Naruszeniem tych zasad groził nam pakt wschodni z Sowietami. Nie zawarliśmy go, więc rozczarowanie możemy pozostawić innym.

Ofiarność urzędników

Poznań. Urzędnicy Starostwa i Wydziału Powiatowego w Środzie na specjalnym zebraniu, zwołanym w sali konferencyjnej Starostwa, opodatkowali się na pomoc zimową, dla bezrobotnych, podwyższając ustalone przez Naczelny Komitet normy o pełne 100 procent.

Tajemnica Białego Płomienia

(Przedruk wzbroniony)

Jak agent B17 zdobył tereny naftowe Persji?

Australijski marzyciel szuka Białego Płomienia. – 16 proc. dla szacha. – Misjonarz angielski i jego plany. – Genialne pociągnięcia Intelligence-Service

S i d n e y. W Australii zmarł w tych dniach w zupełnym osamotnieniu William Knox d'Arcy. Skonał przeklinając agenta B 17. Teraz dopiero, po jego śmierci wielką tajemnicę jego życia.

SKĄD... CZYSTY, BIAŁY, PŁOMIEŃ

W godzinach wieczornych australijski inżynier górniczy William Knox d'Arcy studiował dzieje kultury perskiej. Zaciekawiał go i pochłaniał egzotyzm dalekiego Iranu, ale najwięcej zajęło go jedno zdanie:

„Lampy w świątyniach perskich płonęły czystym, białym płomieniem..."

To zdanie szczególnie utkwiło mu w pamięci, myślał o nim ciągle. Bo William Knox był znanym inżynierem, znał się na złocie, na węglu, na budowie mostów i na... **nafcie!** Jeśli płomień świecił białym, czystym światłem, to musiał być podsycany naftą! Coraz wyraźniej zdawał sobie z tego sprawę inżynier d'Arcy i pewnego dnia na łeb na szyję spakował swe manatki i wyjechał do Persji. W bagażu miał swe przyrządy wiertnicze — zabrał też krucyfiks, bo William Knox d'Arcy był człowiekiem bardzo pobożnym.

NARESZCIE: ŹRÓDŁO NAFTY!

Inżynier przeszukał pustynne piaski Persji i nie znalazł niczego. Majątek jego topniał z dnia na dzień. Żeby utrzymać się na powierzchni Knox budował dla szacha drogi i mosty. Nocami jednak śnił ciągle o „białym płomieniu" ze starych ksiąg perskich.

Nareszcie — pewnego dnia natknął się w pobliżu Zatoki Perskiej na miejsce, gdzie barwa ziemi zdradzała ukryte w głębi ziemi źródło ropy. **W dwa tygodnie później pierwszy strumień ropy wytrysnął na powierzchnię.** Marzenie fantasty spełniło się. A jednak z tą chwilą rozpoczęło się również **długie pasmo jego rozczarowań.**

WIELKA KONCESJA

W kilka dni później d'Arcy przyjęty był przez szacha perskiego i prosił o udzielenie koncesji. Rokowania potoczyły się łatwiej niż przypuszczał. Otrzymał pełne prawa eksploatacji ropy i minerałów na lat 60. Jedynym warunkiem było oddanie 16 proc. dochodów do kasy państwowej. **Była to niewątpliwie jedna z największych koncesyj jaką udzielono kiedykolwiek.**

Oczywiście nie długo trwało, a cała sprawa zyskała duży rozgłos. Tajni agenci i szpiedzy zaczęli się kręcić dokoła szczęśliwego koncesjonariusza. D'Arcy sprawę eksploatacji źródeł powierzył jednak pewnej firmie angielskiej, a sam wyjechał do Nowego Jorku, by stąd powrócić do Australii.

SETKI OFERT I CIEKAWY „MISJONARZ"

W ślad za nim poszły jednak setki depesz. Bajońskie sumy ofiarowano inżynierowi za odstąpienie koncesji: **trzy, cztery, nawet pięć milionów funtów szterlingów mógł otrzymać za nią każdej chwili.** Ale oferty te były dla niego zupełnie obojętne.

Na statku poznał młodego, sympatycznego i inteligentnego **misjonarza angielskiego, który interesował się bardzo sprawą nawrócenia Persji.** Długimi godzinami prowadzili ze sobą poważne rozmowy. Misjonarz podkreślał, że trzebaby na to bardzo wielkich sum.

Teraz dopiero d'Arcy przypomniał sobie o depeszach i zaczął je przeglądać.

ABY NAWRÓCIĆ NIEWIERNYCH

Cóż znaczy marna mamona! Ostatecznie wskutek swych odkryć stał się milionerem. Potwierdzały to depesze, które trzymał w ręku. Ale jak wyzyskać koncesję milionową dla nawrócedla niewiernych?

Misjonarz znalazł sposób: tworzyć **się będzie kadry misyjne, których człon-**

kowie pełniąc jednocześnie funkcję inżynierów, techników, robotników zarazem będą wśród fanatycznych sziitów szerzyć światło prawdziwej wiary.

Myśl ta podobała się pobożnemu inżynierowi. **Tego samego dnia podpisał umowę, oddającą wszelkie prawa do koncesji młodemu misjonarzowi.**

CHURCHILL TWIERDZI...

D'Arcy nic już odtąd nie słyszał o swym misjonarzu. Od czasu do czasu przysyłano mu do Australii czeki, ale o wielkim dziele nawrócenia Persji nie dowiedział się niczego. A w 13 lat później, w maju 1914 r. Winston Churchill nagle oświadczył światu, że eksploatację źródeł naftowych w Persji kontroluje rząd brytyjski.

W kołach poinformowanych mówiono już wówczas, że **„gorliwym" misjonarzem nie był nikt inny, jak Sidney Reily, jeden z najzdolniejszych agentów brytyjskiej Inteligence Service.** Ubrał czarną sutannę i przez dwa tygodnie odgrywał komedię, aby dla swego rządu wyłudzić koncesję, którą Anglia przez długi czas dzierżyła niepodzielnie.

Historię agenta B 17 pogrzebano jako wielką tajemnicę w archiwach Inteligence Service — aż dopiero po śmierci oszukanego Williama Knoxa z pozostałych po nim dokumentów opinia publiczna dowiedziała się prawdy.

Piękność jest pierwszym darem natury.

OCZAR, WIRGIŃSKI HAMAMELIS Este

użyty przed udaniem się na spoczynek gwarantuje czystość cery, usuwa zmarszczki, wszelkie oznaki starości i przemęczenia.

J. i S. STEMPNIEWICZ - POZNAŃ

Ze sportu

Klęska łódzkich zapaśników w Królewcu

Królewiec, 2. 10. (PAT). W niedzielę późnym wieczorem **reprezentacja zapaśnicza Łodzi rozegrała drugi mecz w Prusach Wschodnich.** Przeciwnikiem łodzian była **reprezentacja Królewca. Polacy tym razem ponieśli porażkę w stosunku 15:7.**

W wagach półciężkiej i ciężkiej Polacy zupełnie zawiedli. W innych wagach nie umieli sobie również poradzić z lepiej przygotowanym przeciwnikiem, zwłaszcza, że Polacy byli zmęczeni meczem rozegranym poprzedniego dnia w Elblągu.

Przyjęcie drużyny polskiej zarówno w Elblągu jak i Królewcu było bardzo serdeczne. Konsulat R. P. wydał przed zawodami niedzielnymi specjalną herbatkę na cześć obu drużyn.

Pod znakiem gumowego krążka

Cracovia weźmie udział w międzynarodowym turnieju hokejowym

W niedzielę odbyło się w Pradze Czeskiej posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego w sprawie rozegrania w bieżącym sezonie zimowym **międzynarodowego turnieju hokejowego najlepszych drużyn środkowej Europy.** W obradach wziął również udział delegat polski p. Sachs, który reprezentował Cracovię. Do tego turnieju zgłosiło się ogółem 7 drużyn z Polski, Czechosłowacji, Austrii i Rumunii. Drużyny te zostały podzielone na dwie grupy.

W skład pierwszej grupy wchodzą: Cracovia (Kraków), E. K. E. (Wiedeń) i L. T. C. (Praga).

Do drugiej grupy weszły Sparta (Praga), B. K. E (Budapeszt), Telephon Club (Bukareszt) i Viener Eislaufverein (Wiedeń).

Postanowiono, że każda drużyna poza meczem w konkursie rozegra następnego dnia mecz towarzyski ze swym przeciwnikiem, względnie z drużyną inną w danym kraju. W ten sposób każda drużyna będzie mogła odstąpić jeden mecz jakiemuś innemu zespołowi i podzielić z nim koszta sprowadzenia drużyny, względnie dochody z tych spotkań.

Pierwsze mecze Cracovia rozegra w Polsce, najprawdopodobniej w Katowicach na sztucznym torze. Z drużyną wiedeńską E. K. E. Cracovia gra w dniach 19 i 20 grudnia. Z drużyną L. T. C. w dniach 28 i 29 listopada, lub 5 i 6 grudnia. Rewanż z L. T. C. **Cracovia rozegra w Pradze** w dniach 19 i 20 stycznia 1937 r. Bezpośrednio z Pragi **Cracovia uda się do Wiednia,** gdzie gra 22 i 23 stycznia z E. K. E.

A. K. S. Z CHORZOWA POSZUKUJE PIŁKARZY

Amatorski Klub Sportowy z Chorzowa przygotowując się do przyszłego sezonu piłkarskiego, w którym wystąpi w lidze państwowej, poszukuje zawodników po całej Polsce dla uzupełnienia luk w drużynie. Na razie, jak nam komunikują, akces do A. K. S. zgłosili obrońca Głowacki z częstochowskiej brygady i pomocnik Góra z Cracovii.

Ze święta cowboy'ów

W dniu święta kalifornijskich cowboy'ów odbyły się w obecności 20 tysięcy widzów popisy jazdy na nieujarzmionych koniach i bykach. Ilustracja nasza przedstawia moment, gdy rozszalały, biały byk zrzucił z siebie sławnego z odwagi cowboy'a — Pata Wood

Policja kobieca w Chinach

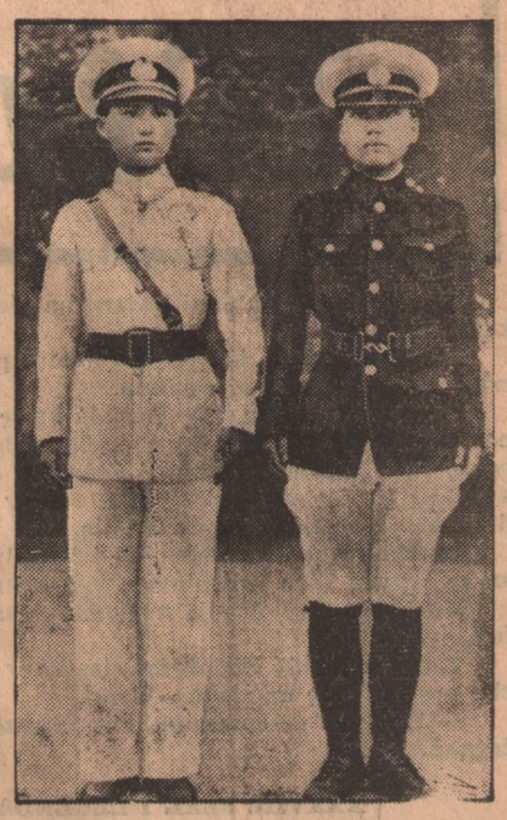

W Szanghaju zaprowadzono policję kobiecą. Na lewo: inspektorka, naprawo „posterunkowy"

Polityczne oblicze powstania hiszpańskiego

Powstańcza armia hiszpańska opiera się zasadniczo na trzech grupach politycznych, a mianowicie na monarchistach, na C. E. D. A. (Confederacion Espanola de Derechas Actonomas) oraz na „Falandze" (org. faszystowska). Wszystkie te ugrupowania, jako platformę współdziałania, uważają walkę z „Fronta Popular" (front ludowy), a ściślej mówiąc z komunistami oraz anarchistami, kierowanymi z zewnątrz, opierając się na zasadach nacjonalistycznego i katolickiego charakteru Hiszpanii. Walka polityczna rozpoczęła się w roku 1931. Opozycja prawicowa wystąpiła przeciwko regionalnej autonomii, tendencjom socjalizacji kraju oraz przeciwko rosnącym dalszym reformom. Równocześnie faszyści zaczynają głosić hasła nacjonalistycznej, korporatywnej Hiszpanii. Wybory w dniu 16. II. 1936 r., przynoszące zwycięstwo „Frontowi Ludowemu", skłaniają wszystkie te trzy ugrupowania polityczne do współdziałania, a następnie do oficjalnego poparcia powstańców, za którymi opowiedziała się prawie cała armia, tak w kraju, jak i Marokko.

Przy zaparciu stolca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnym złym samopoczuciu naturalna woda gorzka **Franciszka - Józefa** powoduje wydajne i obfite wypróżnienie i zanik poprzednich objawów niepokojących. Zalecana przez lekarzy. 2374

W kilku wierszach

Paryż. W pobliżu ujścia rzeki Var **rozbił się samolot. Pilot i pasażer ponieśli śmierć na miejscu.**

Bukareszt. W czwartek, dnia 5 bm. **rozpocznie się w Bukareszcie konferencja szefów sztabów generalnych państw bałkańskich.**

Kielce. We wsi Jawor, pow. opoczyński, policja ujęła groźnego bandytę St. Knapa. Na widok policji Knap dobył rewolweru i usiłował strzelać do policjantów. Bandytę jednak w porę uprzedzono i raniono śmiertelnie.

Kraków. Starostwo grodzkie w Krakowie ukarało 6 właścicieli restauracyj i kawiarń grzywną po 500 zł za pobieranie wyższych cen.

Rzeszów. W Zaczerniu pod Rzeszowem w lasach majątku p. Jędrzejowicza, znaleziono oszczep żelazny z czasów rzymskich.

Tarnowskie Góry. W powiecie tarnowskim koło Świerklanca wydarzyła się katastrofa autobusowa. Z powodu mgły autobus wjechał na drzewo, ulegając rozbiciu. Prawie wszyscy pasażerowie odnieśli okaleczenia odłamkami szkła i drzewa.

Ani jeden raz nie trafił...

Do wędrownego cyrku w miasteczku B. przybył pan Kleofas z panią Klementyną, wykupując siedzące miejsce. Entuzjazmują się programem, głośno wyrażając swój zachwyt. Na arenie popisuje się celnością i zręcznością starszy pan, który obrzuca ostrymi nożami młodego chłopaczka, ustawionego przed deską. Jeden nóż za drugim pierścieniem otacza główkę chłopca.

W tem zniecierpliwiony pan Kleofas krzyczy: „Panie — kiedyż wreszcie trafi pan tego małego, rzucił pan już 12 razy i ani jeden raz go pan nie trafił, skandal!"

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

Widmo Carlosa

(49

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Do salonu weszła pani Katarzyna niosąc z gracją kawę na tacy.

— Pyszna kawa, kto prosi, s'il vous plait. Ciasteczka własnemi rękami robiłam.

Postawiła tacę na stole. Rozlała kawę w filiżanki, poczem obnosiła kruche ciasteczka wybierając własnoręcznie każdemu jedno. Zalewski dostał duży kwadracik. Bolesław prostokąt. Maur półksiężyc, dla siebie Rajska zatrzymała koło.

Doszła z kolei do Tadeusza i Wandy. Z dna koszyka wyjęła dwa, równiutko wykrajane serca.

Kuchenna dyplomacja madame „Mary", odniosła fatalny skutek.

Tadeusz zbladł. Zmiażdżył ciastko w dłoni. Okruchy posypały się na ziemię. Wstał.

— Bardzo... przepraszam, ale... muszę się już pożegnać.

XXXVIII. SZAŁ I LEGENDA

Spiął konia ostrogami.

Ranione zwierzę stanęło dęba, wierzgając przedniemi nogami w powietrzu.

Arab prychnął nozdrzami. Stęknął boleśnie i pognał z miejsca jak wicher.

Tadeusz zapomniał, że ma pod sobą niewinne zwierzę. Darł skórę konia piętami butów, okutych ostrym żelazem. Oszalały z bólu i przestrachu ogier, pędził na oślep, przeskakując rowy, krzaki, zagony, kałuże, płoty.

Oszalałemu jeźdźcowi zdawało się, że koń za wolno pruje przestrzeń.

Siekł szpicrutą rumaka nie szczędząc sił.

Okryty pianą wierzchowiec odbywał swój ostatni bieg.

Pięć, dziesięć, piętnaście, dwadzieścia kilometrów.

Zaszłe krwią płuca i oczy „Huragana" odmawiały posłuszeństwa. Ostatnim wysiłkiem przeskoczył przez strumyk i runął całym ciężarem swego cielska w grząski grunt.

Jeździec spadł z konia. Wyrzucony z siodła legł o kilka kroków dalej.

„Huragan" dyszał ciężko. W płucach rzęziło mu okropnie. Oddychał, świszcząc chrapliwie. Jęczał chwilami jak człowiek.

Upadek, przywrócił Tadeusza do względnej przytomności.

— Dlaczego ja się nie zabiłem?

Nowy jęk wydobył się z jego płuc.

Leżący opodal wierzchowiec grzebał nogami.

Wszelkie próby postawienia konia na nogi, spełzły na niczem. Zwierzę, leżąc na wilgotnej łące stygło prędko. W miarę ostygania gasło w niem życie. Ogier krwawiąc z prawego boku, zmordowany, spieniony i zbity, nie potrafił się mścić nad swym tyranem. Przy każdem zbliżeniu się Tadeusza, strzygł bojaźliwie uszami, przestrach malował mu się w oczach.

— Daj mi choć zdechnąć spokojnie, zdawał się prosić.

Jedno jego kopnięcie wystarczyłoby jeszcze by położyć trupem człowieka.

Jastrzębiec klął. Wściekał się na konia. Bił niemiłosiernie, kopał butami i ostrogami, kłuł bezlitośnie konające zwierzę. Ogarniał go szał. Niemoc wierzchowca doprowadziła go do pasji. Wyjął z kieszeni sześciomilimetrowy brauning, przystawił „Huraganowi" do ucha i wypalił.

Koń wierzgnął nogami raz, drugi, podwinął je pod siebie i skonał.

Tadeusz przyłożył broń do skroni...

— Teraz na mnie kolej.

Zawahał się.

— Nie! Najpierw...

Złamany zwalił się z nóg.

Darł paznokciami murawę, gniótł w palcach grudki torfiastego błota.

Trząsł nim nerwowy szloch. Wyciągnął się twarzą do ziemi i łkał głośno.

— Dlaczego ją tak kocham... dlaczego nie została moją żoną...

Linia powietrzna na Daleki Wschód

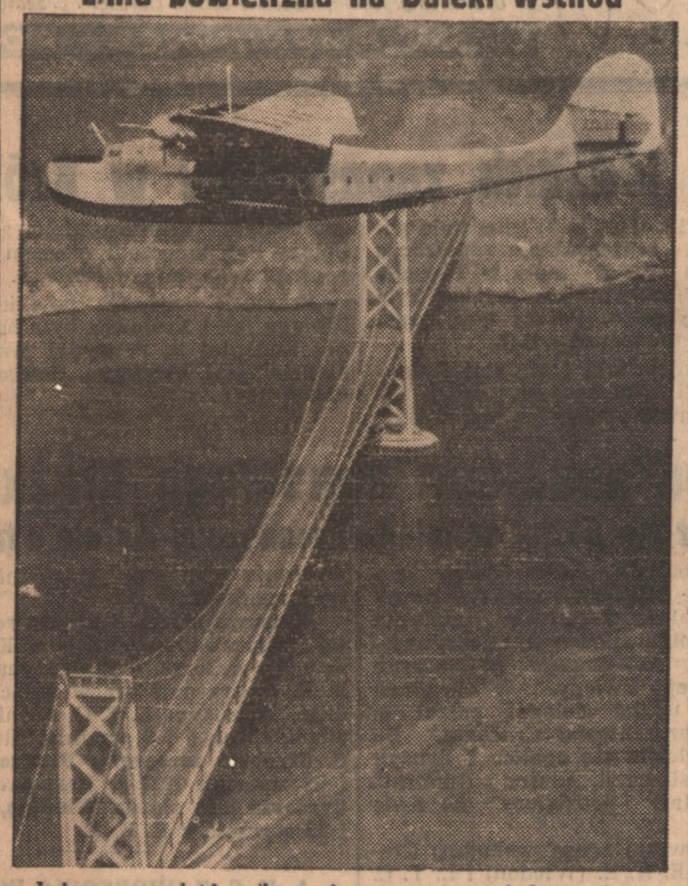

Jeden z samolotów-olbrzymów utrzymujących komunikację na linii San Francisko — Japonia.

Dlaczego mię Bóg tak ciężko skarał... dla...cze... go!...

Zmierzch osiadał na ścierniskach i zaoranych polach. Świat wdział barwę karmazynu. Krwawo zachodzące słońce, usłało ostatnie promienie z za horyzontu. W miedzach, rowach i nad łąkami, osiadły gęste opary mgielne.

Tadeusz leżał ciągle na ziemi. Zapadł w jeden z tych stanów, które znają Hindusi. Myśl zamarła w nim zupełnie, czucie przyczaiło się gdzieś w głębi organizmu, serce zwolniło biegu. Było mu niewypowiedzianie dobrze i błogo. Spazmatyczny płacz przyniósł mu ulgę i pogrążył w rodzaj podświadomości. Można go było wołać — nie słyszałby głosu, bić — nie czułby bólu, wszystko co mogło się dziać dokoła niego było mu absolutnie obojętne.

— — — — — — — — —

— Jo za wodom,
Ty za wodom
Jakże ja ci
Buzi podom
Podom ja ci
Na listecku
Trzymaj ze mój
Kochanecku!
Hej!

Pędzono bydło do strumyka. Młoda dziewczyna ubrana w zapaskę i kwiecistą, w czerwone maki chustkę, śpiewała dalej dyszkantem:

— Oj zachodź, słunko zachodź
Cemu nie chces zachodzić,
Da, juz mie nózki bolom.
Da, za bydełkiem chodzić.
Heeeeeeeej!!!

Stado dochodziło do miejsca, w którem leżał półprzytomny Jastrzębiec.

Dziewczyna spragniona widocznie wybiegła naprzód. Chciała się napić wody niezmąconej kopytami krów. Na kilka kroków przed brodem, stanęła jak wryta.

— Olaboga! Ludzie... ratujta!

W trawie leżał człowiek, obok — zdechły koń.

— Jezus Maryja...!

Przeżegnała się, zawróciła szybko z miejsca, wrzeszcząc w niebogłosy. Pognała do wsi.

— — — — — — — —

Na gościńcu stało dwóch ludzi, trzymając wierzchowce za uzdy. Rozmawiali z miejscowym wieśniakiem.

Dziewczyna biegła w ich kierunku.

— Koło brodu leży zabity!

Starszy jeździec schwycił dziewczynę w ramiona.

— Co mówisz?

— Le...ży zabity i koń koło niego!

— Piekło na ziemi, — rzekł stary pan.

— Jedźmy, to napewno Tadeusz, — dodał głucho młodszy.

Skoczyli na siodła.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

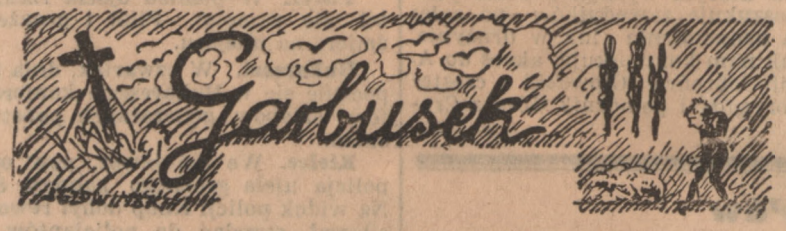

Stał przy rozstaju na pustym wygonie stary krzyż, zmurszały od spodu i podparty sękatymi drągami.

Stał samotny, stercząc swoją nagością nad polem, na którym jak oko sięgało nie widać było ani jednego krzewu.

Skrzywione ramię zwisało ku dołowi. Z braku drzew usiały sobie na nim gniazdo szczygły, żyjąc w zgodzie, co się rzadko zdarza z rodziną jaskółek, które w spróchniałej dziurze ulepiły sobie z błota schronienie.

Stał przy rozstaju stary krzyż...

Na krzyżu wisiał Chrystus, drewnianymi kołkami przybity, — nagi, taki jak na Golgocie. Powiadali ludziska, że po bokach Jego ongiś wisiały dwa łotry.

Zwaliła ich zawierucha wojenna, a ciała, jako że były z ołowiu, zostały stopione na śmiercionośne kule.

Chrystus ostał sam. W lesie prażyło Go słońce, jesienią deszcz zlewał i biczował ciało, zimą mróz ścinał Mu ręce i nogi, z których jedna pękła, zwisając bezwładnie. Śnieg prószył Mu w oczy szeroko otwarte na wiatr i mroźną zawieruchę.

Nie wiedzieć, czy rzeźbiarz wyrył łzy na Chrystusa twarzy, czy długie jesienne deszcze je wyżłobiły — dość, że z oczu jasnych, szeroko otwartych, dobrych, pełnych pobłażania i miłosierdzia, płynęły ciągle wąskim strumieniem, ginąc w pokrytych śniedzią kątach ust.

Rzadko kto zbłąkał się na wygon, na którym widniały ślady starych okopów i dołów, wyrwanych przez pociski, by uchyleniem czapki oddać hołd Umęczonemu. Tu i tam walały się wybielone deszczem pisczele poległych, niepogrzebane czaszki, wrosłe w ziemię, tu i ówdzie sterczał w wysokiej trawie kołek owinięty resztkami kolczastego drutu.

Krzyż walił się... Co rok chylił się bardziej ku ziemi, a z nim chylił się Chrystus Pan, zawieszony samotnie na zabliźnionym pobojowisku.

Od dawna nikt Mu nie zawiesił wianka z polnych kwiatów.

Na przeżartym rdzą gwoździu w miejsce maków, chabrów czy choćby skromnego rumianku, olbrzymi pająk, drwiąc ze sąsiedztwa szczygłów i jaskółek, osnuł swoje sieci.

Wreszcie i ptaki opuściły swoje gniazda, jakby w obawie, że za lada podmuchem wiatru ramię krzyża odleci i rozbije o ziemię zamieniając się w proch.

Mały pastuszek przygnał stado owiec

Głusza i pustka panowały dokoła, jeno czasem wicher hulał po pustym, zarosłym wysoką trawą, dzikim pastwisku świszcząc swoje czarcie, czy żałobne pieśni, na rozrzuconych piszczelach umarłych, jakby drwiąc ze słabości podpartego drągami, pochylonego symbolu wiary Chrystusowej.

Aż pewnego dnia, ożywiło się na wygonie. Mały pastuszek przygnał stado owiec.

Sierota, garbus, wyśmiewany, często bity przez swych rówieśników, pastuch przylgnął gorąco do stada — do swoich jedynych i najlepszych przyjaciół.

Przemawiał do nich jak do ludzi, a one zdawały się go rozumieć, odpowiadając mu cichym i radosnym pobekiwaniem.

Garbus unikał ludzi, unikał innych pastuchów, którzy często znęcali się okrutnie nad jego ułomnością.

Jakby przez haniebną ironię losu, natura obdarzyła go rudymi włosami i brzydką z zadartym i rozpłaszczonym nosem twarzą.

Z uszu ciekła mu cuchnąca ropa, na otwarte skrofuliczne rany, na których polne muchy osiadły gęstym rojem, urządzając sobie żerowisko na żywym, zżartym chorobą organiźmie.

Pastuch bardziej był podobny do ruchomego, gnijącego strzępu ciała, niż do istoty stworzonej na obraz i podobieństwo Boga.

Ślepy na jedno oko, zaszłe bielmem, dziobaty, na skrzywionych angielską chorobą nogach, dopełniał obrazu najstraszliwszej krzywdy, jaką grzeszna ludzkość mogła wyrządzić niewinnej sierocie.

Biedny chłopczyna uciekał o wschodzie słońca z chaty swego gospodarza, wracając późnym dopiero wieczorem, by zaszyć się znowu w kącie owczarni.

Przytulony do jednej z owiec, zasypiał szczęśliwy, że mu nikt nie dokucza.

Nieraz popłakiwał sobie zcicha, a małe jagnięta łakome na sól, zlizywały z jego twarzy ciurkiem płynące łzy.

Przytulony do owcy, zasypiał szczęśliwy...

Nieraz głuche łkanie rozrywało mu wątłą pierś i męczyło bardziej jeszcze i tak już strudzonego samym życiem biedaka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Od naszych korespondentów

Skarszewy

Walne zebranie Koła Kolejowego PZZ.

W dniu 23 października br. odbyło się tutaj Walne Zebranie Sprawozdawcze Koła Kolejowego Polskiego Związku Zachodniego. Sprawozdania ustępującego Zarządu wykazały należyte i sprawne prowadzenie książek oraz ponadto wykazały duży dorobek pracy. W b. trudnych warunkach założone Koło zdołało się ugruntować i wzmocnić, czego dowodem jest zwiększona liczba członków. Jako wyraz zaufania przyjęto wniosek, ażeby dotychczasowemu Zarządowi z p. Szalkiem na czele nadal powierzyć kierownictwo Koła. Po wygłoszonym odczycie o losach Polaków w Niemczech, prezes Szalk zamknął zebranie przemówieniem, wzywając do dalszej pracy w kierunku koordynowania akcji społeczeństwa, tłumienia niepożądanych przerostów obcych elementów oraz stałego interesowania się losem braci naszych za pobliską granicą.

Miewo, pow. Wąbrzeźno

— **Pożegnanie junaków.** Komenda Hufca PW przy Zw. Strzel. w Miewie godnie i uroczyście pożegnała odchodzących do służby wojskowej junaków i poborowych. W dniu 29 października br. w świetlicy powszechnej urządzono „Wieczorek pożegnalny" na który przybyło około 80 osób pragnących pożegnać swych bliskich i przyszłych obrońców Ojczyzny. Wieczorek upłynął w harmonijnej zabawie urozmaicony śpiewem itp. W czasie wieczorku instr. pw. por. rez. Milewski dłuższem przemówieniem pożegnał odchodzących, życząc im pożytecznego dla Państwa a przyjemnego dla siebie spędzenia służby w szeregach WP. Kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Wodza i Armii. Odśpiewaniem „Roty" i „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono miłą uroczystość gromadzką. (P)

Tuchola

— **Z zebrania miesięcznego ZR. Koło Tuchola.** Zebranie miesięczne Związku Rezerwistów Koło Tuchola odbyło się dnia 1 bm. o godz. 12,30 w „Browarze" które zagaił prezes p. Janiga hasłem „Czołem". W czasie zebrania omawiano szereg spraw wewnętrzno - organizacyjnych, oraz sprawę zjazdu powiatowego ZR. który odbędzie się dn. 11 bm. o godz. 9 w Tucholi. Wygłoszony przez komendanta ppor. rez. p. Praśniewskiego referat ogólno-organizacyjny, w toku którego poruszył zrewizytowanie zarządów kół placówek: M. Mędromierz, Łyskowo, Komorza i Kiełpin, został przyjęty do wiadomości.

Członkom poza tym podano do wiadomości, że sekcja motocyklistów ZR. Koła Tuchola weźmie czynny udział w pochodzie Święta Listopadowego. Zebranie zakończono hasłem „Czołem"

Niezdrowe stosunki w pracy społeczno-oświatowej

W tych dniach odbyło się drugie posiedzenie działaczów społecznych, zwołane przez instruktora gminnego oświaty pozaszkolnej p. Szynkiewicza. Celem zebrania było omówienie zakresu potrzeb oświatowych w mieście. Referat wygłosił instruktor p. Szynkiewicz. W dyskusji zabierali głos m. in. ks. Nowak, czyniąc wycieczki pod adresm Z. N. P oraz p. starosta Hryniewski i naczelnik p. Kamiński zajmując negatywne stanowisko do wywodów ks. Nowaka.

Szczególnie niemiłe zdziwienie wywołało wystąpienie kierownika miejscowej szkoły p. Ossowskiego, który, aczkolwiek będąc sam nauczycielem, w sposób niesmaczny i bezpodstawny zaatakował nauczycielstwo.

Podkreślić jeszcze należy nieudolność prowadzenia zebrania przez przewodniczącego, który dopuścił do dyskusji na tematy nic wspólnego z oświatą pozaszkolną nie mające.

Odprawa prezesów Powst. i Woj. OK VIII

W piątek, dnia 30 października br. o godzinie 15 w Browarze odbyła się odprawa prezesów Powiatowego Związku Powst. i Woj. O. K. VIII, którą zagaił w obecności 18 reprezentantów placówek prezes p. Urbański z Żalna. W czasie odprawy odczytano m. in. odezwę p. starosty powiatowego Hryniewskiego w sprawie pomocy zimowej bezrobotnym, apel do wszystkich podległych placówek, że biorą w komplecie udział w dniu 11 listopada w obchodzie Święta Niepodległościowego. Omówiono również sprawę samopomocy na wypadek śmierci członków, oraz sprawę walnych zebrań, których terminy zarząd powiatowy sam ustali i w nich będzie brał udział i sprawę odnowienia pracy oświatowej w miesiącach zimowych, w której to sprawie poruczył zarząd powiatowy podległym placówkom uruchomić pracę oświatową w świetlicach.

Świecie

— **(ś) Utworzenie koła pracowników oświatowych.** Celem posunięcia pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej w naszym mieście na nowe tory, na tory, które w rezultacie dadzą pożądane efekty z działalności i dadzą pożądane korzyści dla młodzieży pozaszkolnej i dorosłych, odbyła się w ub. piątek 30. października w sali posiedzeń rady miejskiej konferencja działaczy kulturalno oświatowych oraz przedstawicieli licznych organizacyj czy instytucyj miasta; konferencja której zadaniem było też powołanie do życia koła pracowników oświatowych i danie pewnych wytycznych temuż kołu.

Obrady zagaił burmistrz p. Słabęcki; referat wygłosił p. Madej instruktor oświaty pozaszkolnej Grudziądza. W dyskusji zabierali głos: ks. Szybowski, prof. Zieliński, dyr. Jagła, prof. Eckstein, prof. Romer, em. burmistrz Kostka, dr. Karbowiak, prezes Kat. Stow. Robotników Rybicki, instr. TRP Karasiewicz i inni.

Rezultatem tych prawie dwu godzinnych obrad było ukonstytuowanie się koła i wybór zarządu w osobach: p. rektora Zatorskiego jako prezesa, ks. Szybowskiego jako wiceprezesa, prof. Zielińskiego jako sekretarza. Instruktorem oświaty pozaszkolnej na miasto został wybrany p. Zatorski. Na najbliższym posiedzeniu Koła nastąpi przedłożenie planu pracy oświatowej w Świeciu na okres zimowy. Powstaniu takiego koła w Świeciu tylko przyklasnąć należy.

Pomorska Wojewódzka Federacja P. Z. O. O.

ODEZWA.

Koledzy kombatanci i rezerwiści!

Zbliża się dzień 11 listopada.

Dzień ten jest rocznicą powstania Państwa Polskiego, — świętem Niepodległości Naszej Ojczyzny, a zatym Wielkim Radosnym dniem całego Narodu Polskiego.

W związku z tym Pomorska Wojewódzka Federacja wzywa wszystkie związki sfederowane ziemi pomorskiej do gremialnego żywego udziału w uroczystości — do godnego uczczenia tej Wielkiej Rocznicy!

Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji P. Z. O. O.

W sprawie Teatru Grudziądzkiego

Oświadczenie dyr. Teatru Ziemi Pomorskiej p. Brackiego

Wobec krążących wersyj na temat wywiadu, który ukazał się o stosunkach teatralnych w Grudziądzu, oświadczam:

Wywiad ten ukazał się bez mojej wiedzy i został oparty na mylnej interpretacji materiałów nie przeznaczonych w żadnym wypadku do publikacji.

W obecnej chwili prowadzę pertraktacje z zarządzającym gmachem teatru Związkiem Legionistów i nie wątpię, że sprawa przyjazdów Teatru Ziemi Pomorskiej do Grudziądza zostanie niebawem pomyślnie załatwiona.

Toruń, dn. 3 listopada 1936 r.

(—) Władysław Bracki

Dyrektor Teatru Ziemi Pomorskiej

Poświęcenie gmachu

Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Toruniu

P. Wojewoda Raczkiewicz przybył na plenarne posiedzenie

W dniu wczorajszym z okazji pierwszego plenarnego posiedzenia **Pomorskiej Izby Rzemieślniczej** w Toruniu w nowej siedzibie odbyło się **poświęcenie jej gmachu w Toruniu przy ul. św. Katarzyny 9/11.**

O godz. 9-tej radcowie i członkowie Zarządu wysłuchali **mszy św.,** odprawionej w kościele św. Jakuba **na intencję rozwoju rzemiosła pomorskiego.**

O godz. 12-tej radcowie, Zarząd i personel Izby z p. prezesem **Jakubowskim** i dyr. **Biszoffem** na czele zebrali się w hallu nowego gmachu, gdzie ks. kanonik **Kozłowski** dokonał aktu poświęcenia, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie.

Następnie odbyło się **plenarne posiedzenie** Pomorskiej Izby Rzemieślniczej, które zaszczycił swoją obecnością **P. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz**

P. Wojewoda, powitany przez p. prezesa Jakubowskiego, **zapoznał się z potrzebami rzemiosła pomorskiego.**

* * *

Dziś w środę, o godz. 17-tej odbędzie się w sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej **konferencja prasowa,** podczas której prezydium Izby zapozna prasę z położeniem rzemiosła pomorskiego i działalnością Pom. Izby Rzemieślniczej.

Chojnice

O język polski w polskich urzędach

Dnia 26 października na miesięcznym zebraniu Koła Polskiego Związku Zachodniego poruszono fakt, że w urzędach państwowych i samorządowych urzędnicy używają języka niemieckiego. Wskazywano również na to, że za pobliską granicą nie może być wogóle mowy, ażeby Polak mógł się w urzędzie niemieckim posługiwać językiem polskim.

W takich warunkach zupełnie słusznym jest żądanie zgłoszone przez członków Koła P. Z. Z. w Chojnicach, żądanie, które jest wyrazem opinji całego Pomorza. Mianowicie społeczeństwo nasze pragnie wydania ustawy jednolitej dla całego kraju, któraby wyeliminowała używanie obcych języków w urzędach państwowych, przedsiębiorstwach państwowych, samorządach na całym terytorium Rzeczypospolitej. Nie do pomyślenia jest, ażeby po 17 latach istnienia Odrodzonej Polski posługiwano się jeszcze na zachodzie językiem niemieckim. Tolerancja nasza jest stanowczo za wielka i tymbardziej nieuzasadniona, że po drugiej stronie granicy — w Niemczech — podobnych objawów nie spotykamy.

Nowe wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego

W r. 1933 rozpoczął Instytut Bałtycki w Toruniu wydawanie popularno-naukowych broszur pod zbiorowym tytułem „Biblioteczka Bałtycka". Seria ta, której poszczególne tomiki ukazują się w trzech językach (polskim, angielskim i francuskim), spopularyzowała się szybko tak w kraju jak i zagranicą, tak, że dziś ogólna liczba tomików dosięgała już pokaźnej cyfry 40-tu, zbliża się zatym do pół setki.

Ostatnio, ze względu na wciąż jeszcze rosnące znaczenie jęz. angielskiego w stosunkach międzynarodowych, ukazują się tomiki „Biblioteczki Bałtyckiej" niemal wyłącznie w języku angielskim. Zbiór ten wzbogaciły w ostatnich kilku miesiącach następujące nowości:

Z. Wojciechowski: The Territorial Development of Prussia in Relation to the Polish Homelands (Rozwój terytorialny Prus w stosunku do polskich ziem macierzystych; str. 79, 10 mapek). H. Łowmiański: The Ancient Prussians (Prusy pogańskie: str. 109). A. Gazel: Foreign and Local Trade of the Baltic Countries (Handel zagraniczny i miejscowy krajów bałtyckich; z dodatkiem statystycznym; str. 54). J. Kostrzewski: The Prehistory of Polish Pomerania (Pradzieje polskiego Pomorza; str. 105, ryc. 33, 4 mapki). J. Widejewicz: The Western Slavs on the Baltic (Słowianie Zachodni na Bałtyku; str. 49).

Są w druku i ukażą się wkrótce następujące tomiki tejże serii: L. Kęczy: The Baltic Policy of the Teutonic Order (Polityka bałtycka Zakonu krzyżackiego; str. 122, 1 mapka). P. Super: Events and Personalities in Polish History (Fakty i ludzie z dziejów Polski; str. 116. ryc. 29, 4 wkładki kredowe, 1 mapa). Z. Wojciechowski: Mieszko I and the Rise of the Polish State (Mieszko I i powstanie państwa polskiego; str. 222, 2 mapki).

Poza tym ukaże się wkrótce „Baltic Yearbook", przegląd statystyczny krajów bałtyckich, zawierający najbardziej aktualne dane, dotyczące handlu zagranicznego, finansów, gospodarki państwowej, spraw szkolnictwa itp. w tychże krajach.

Z powyżej wymienionych wydawnictw zasługuje na szczególną uwagę rzecz P. Supera „Events and Personalities in Polish History", która jest idealnym skrótem historii Polski dla cudzoziemców, drogą do poznania naszych dziejów oraz istoty naszej odrębności wśród narodów Europy. Bardzo ważne i jako takie ocenione już przez zagranicę jest dziełko J. Kostrzewskiego „The Prehistory of Pomerania", prostujące niejedno mylne wyobrażenie o dziejach naszej dzielnicy nadmorskiej. Oba wspomniane tomiki są bogato ilustrowane i staranną szatą zewnętrzną będą z pewnością dla zagranicy niejako miernikiem kultury drukarskiej w Polsce.

Okręg Pomorski P. C. K. na F. O. N.

Zarząd Okręgu Pomorskiego Polskiego Czerwonego Krzyża przekazał dn. 3 bm. wobec braku sprzeciwu ze strony ofiarodawców zebraną **na ufundowanie samolotu sanitarnego im. Marszałka Piłsudskiego** kwotę 1.034,72 zł do Zarządu Głównego P. C. K., przeznaczając ją **na Fundusz Obrony Narodowej.**

Pomoc ofiarom klęski żywiołowej

W dalszym ciągu ofiary na rzecz Wojew. Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Klęski Żywiołowej nadesłali: K. K. O. m. Brodnicy z pol. Komitetu Pow. w Brodnicy 2.901,54 zł, K. K. O. powiat Świecie z pol. Komitetu Pow. w Świeciu 22,85 zł.

KKO pow. świeckiego z pol. Komitetu w Świeciu zł 7,50.

KKO miasta Gdyni z pol. Gdyńskiego Komitetu zł 1.100.

Działdowo

— **Cech rzeźnicko - wędliniarski na FON.** W dniu dzisiejszym przyjął p. starosta powiatowy w Działdowie Horwath delegację cechu rzeźnicko - wędliniarskiego w osobach pp. J. Zbikowskiego, Jana Waśniewskiego i Kazimierza Kamińskiego, ktorzy wręczyli w imieniu cechu kwotę 50 zł na FON.

Podkreślić należy, że jest to pierwszy cech na terenie powiatu, który złożył ofiary na cele do zbrojenia armii, oby jego przykład zachęcił innych.

Raciąż

— **Zjazd dekanatu powiatu tucholskiego.** W ostatnich dniach odbył się w parafii raciążkiej zjazd dekanatu powiatu tucholskiego. Ks. dziekan Zygmundt w parafii raciążkiej przyjmował swych gości bardzo gościnnie.

Podgórz

Baczność rezerwiści!

W czwartek dnia 5 października, o godz. 18 w sali Rady Miejskiej odbędzie się miesięczne zebranie Związku Rezerwistów, na które zarząd zaprasza członków i sympatyków.

Z miesięcznego zebrania Polskiego Białego Krzyża

W ub. piątek w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie Polskiego Białego Krzyża pod przewodnictwem prezesa p. burmistrza Stamirowskiego. Sekretarzował p. Alojzy Ostrowski, który odczytał protokół z ostatniego zebrania, który został przyjęty. Obszerne sprawozdanie ze zjazdu delegatów Okręgu w Toruniu przedstawił prezes p. burmistrz Stamirowski. Następnie uchwalono porządek obrad na walne zebranie, które odbędzie się w dniu 27 listopada o godz. 18 u p. Rzepkiewicza „Sielanka" Po obszernej dyskusji postanowiono po myśl i zlecenia Okręgu powołać do życia Sekcji Polskiego Białego Krzyża w Ciechocinku. Tegoroczny Tydzień Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w Podgórzu od 19—25 bm Uchwalono, że w dniu 14 listopada br. Polski Biały Krzyż urządza w Kasynie S. S. Art. zabawę towarzyską (początek o godz. 20. Wstęp na zabawę za zaproszeniami). Prezes p. Stamirowski i sekretarz p. Ostrowski odczytali kilka okólników nadesłanych z Okręgu. Po ustaleniu podziału funkcyj na Tydzień P. B. K. zakończono zebranie o godzinie 20. (K.).

POLSKI BIAŁY KRZYŻ NIOSĄC OŚWIATĘ ŻOŁNIERZOWI PRACUJE DLA OBRONY PAŃSTWA.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Po mglistym i chmurnym ranku w ciągu dnia zachmurzenie zmienne, wzrastające w godzinach popołudniowych. Miejscami przelotne deszcze, zwłaszcza w dzielnicach północnych. Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia do 10 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

KALENDARZYK

Środa, 4. 11.: Karola Borom.
Czwartek, 5. 11.: Zacharjasza i Elżbiety.
Piątek, 6. 11.: Leonarda.

STAN WODY W WIŚLE

Poziom wody w Wiśle wynosił dnia 3. 11. br. o godz. 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków —0,52 (0,55); Zawichost +3,41 (3,68); Warszawa + 3,24 (1,99); Płock +1,54 (1,44); Toruń +1,73 (1,80); Fordon +1,67 (1,76); Chełmno +1,61 (1,73); Grudziądz +1,86 (2,01); Korzeniewo +2,03 (2,17); Piekło +1,50 (1,67); Tczew +1,57 (1,79); Einlage +2,56 (2,62); Schiewenhorst +2,70 (2,74).
Temperatura wody w Wiśle 5,3 (5,3).

Wiadomości urzędowe

NOWY SEKRETARZ URZĘDU ROZJEMCZEGO.

Wobec objęcia przez p. mgr. pr. **Frankowskiego** dotychczasowego sekretarza Powiatowego Urzędu Rozjemczego stanowiska sekretarza osibstego P. Wojewody Pomorskiego **Raczkiewicza,** Przewodniczący Powiat. Urzędu Rozjemczego p. Wicestarosta **Robakowski** powierzył funkcję sekretarza Urzędu aplikantowi sądowemu p. mgr. pr. **Madalińskiemu Kazimierzowi.**

Na bruku bydgoskim

— **Wszyscy stańmy do zbiórki na oświatę żołnierza.** Wielką zbiórkę na oświatę żołnierza organizuje w niedzielę dnia 8-go bm. Polski Biały Krzyż. Wszyscy, którzy pragną zaznaczyć jak bliskim i drogim społeczeństwu całemu jest żołnierz, zgłosić się mogą do zbiórki w niedzielę o godz. 10 w Komunalnej Kasie Oszczędności, ul. Gdańska 10.

— **Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła w Bydgoszczy** (ul. Jagiellońska 10, tel. 1580) przypomina o kursie przygotowawczym do egzaminów mistrzowskich w przedmiotach ogólnokształcących, który się wkrótce rozpocznie. Przyjmuje się jeszcze zapisy codziennie od 9—15.

— **Egzamin nadzwyczajny.** Kierownictwo Szkoły Powszechnej w Wyrzysku komunikuje, że Kuratorium zezwoliło na utworzenie komisji państwowej dla egzaminów nadzwyczajnych z zakresu programu szkoły 7-klasowej. Podania należy wnieść do Inspektoratu Szkolnego w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 3 do dnia 9 bm., dołączając metrykę urodzenia, świadectwo moralności, ostatnie świadectwo szkolne i fotografię. Kandydaci, którzy przekroczyli 18 rok życia mogą być zwolnieni przez Inspektora Szkolnego od zdawania egzaminu z rysunków, zajęć praktycznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych, co należy zaznaczyć zaraz w podaniu. Egzamin odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13 w szkole powszechnej w Wyrzysku.

— **„Niebo Gwiaździste".** W tych dniach wyszedł z druku nr. 10 miesięcznika „Niebo Gwiaździste", aktualnego czasopisma poświęconego kulturze astrologicznej. Pismo to jest organem Polskiego Tow. Astrologicznego w Bydgoszczy (adres redakcji: ulica Wierzbickiego 1, m 5). Nowy numer miesięcznika przynosi szereg ciekawych wiadomości z dziedziny astrologii.

— **Biżuteria łupem złodziei.** Nieznani złodzieje skradli z mieszkania p. Marii Sandow (Śniadeckich 1) biżuterię wartości kilkaset złotych. O kradzieży powiadomiła poszkodowana policję.

— **W przystępie rozpaczy chciała rzucić się w zimne fale rzeki.** Onegdaj, w przystępie determinacji i depresji duchowej wywołanej zwolnieniem z pracy usiłowała rzucić się do Brdy w zamiarze samobójczym 22-letnia służąca Gertruda M. z Bydgoszczy. Zrozpaczonej dziewczynie zdołano w zamiarze tym w ostatniej chwili przeszkodzić. Gertruda M. znajduje się w odmiennym stanie, co też było przyczyną zwolnienia z pracy.

Zebrania — Odczyty

— **Placówka I. Macierz Zw. Powst. i Wojaków OK. VIII.** Posiedzenie połączone z omówieniem sprawy przedstawienia teatralnego w środę, 4 bm. o godz. 19 w lokalu p. Sikorskiego, ul. Grunwaldzka. Zarząd zbierze się o godz. 18.

— **Związek Podoficerów w st. sp.** Miesięczne zebranie w czwartek, 5 bm. o godz. 10 „Pod Lwem".

5-lecie Oddziału Krakusów Z. S. w Bydgoszczy

Uroczystość 5-lecia „Krakusów" zgromadziła cały oddział Z. S. i licznych gości w świetlicy. Do zebranych przemówił w krótkich słowach przed samą uroczystością kpt. **Kalita.** Prof. **Wrzos,** prezes Zarządu Grodzkiego Z. S., wręczył dyplomy i nagrody zwycięzcom w strzelaniu ob. ob. **Głowackiemu, Hamerlińskiemu, Szatkowskiemu, Krupie, Sielskiemu, Wotłowskiemu, Galubie i Słomskiemu.** Referat o roli Z. S. wygłosił referent wychowania obywatelskiego p. **Lorkowski,** po czym w serdecznych słowach przemówił prof. Wrzos.

Podziękowanie Zarządowi Grodzkiemu złożył prezes oddziału Krakusów Hamerliński. Po akademii odbyła się zabawa w zamkniętym kółku.

Dzień w Bydgoszczy

Środa, dnia 4 listopada

Nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy i Wodza Narodu

Staraniem władz miejscowego garnizonu wojska i bydgoskiego Koła Polskiego Białego Krzyża odbyło się w dn. 2 bm. jako w Dzień Zaduszny, uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych żołnierzy i Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego.

Nabożeństwo żałobne odbyło się w kościele garnizonowym. Mszę św. odprawił i piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. mjr. **Szacki.** Podczas nabożeństwa do mszy św. przygrywała orkiestra wojskowa. Ponadto pienia żałobne wykonała p. **Garbowska.**

W nabożeństwie żałobnym za I Marszałka Polski i spokój dusz poległych żołnierzy uczestniczyły tłumy wiernych. Przed ołtarzem ustawiły się liczne poczty sztandarowe i delegacje miejscowych organizacyj i stowarzyszeń. Na mszy św. obecni byli również przedstawiciele lokalnych władz z pp. starostą **Suskim,** komendantem garnizonu gen. **Chmurowiczem** i przedstawicielem Zarządu Miejskiego radcą **Śpikowskim** na czele, oraz członkinie i członkowie Zarządu PBK z p. **Stabrowską.**

Na uroczystości do Wyrzyska

Wydatne zniżki na przyjazdy — Gdzie można zgłaszać wycieczki zbiorowe?

Jak o tym piszemy na innym miejscu, przyjazd Naczelnego Wodza, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego do Wyrzyska, został już ostatecznie ustalony.

Naczelny Wódz zapowiedział swoje przybycie do Wyrzyska na niedzielę, dn. 15 bm.

Komitet powiatowy, który organizuje uroczystość wręczenia broni dywizji bydgoskiej przy udziale Naczelnego Wodza, przystąpił do ostatecznego wykończenia prac przygotowawczych. Od kilku tygodni miasto Wyrzysk i powiat czynią gorączkowe przygotowania do uroczystości, które mieć będą charakter imponującej manifestacji uczuć społeczeństwa względem Armii Polskiej.

W związku z przybyciem Naczelnego Wodza do Wyrzyska spodziewany jest udział licznych gości i wycieczek z sąsiednich bliższych i dalszych miejscowości.

Celem powitania Naczelnego Wodza organizuje **Związek Strzelecki** w porozumieniu ze **Związkiem Legionistów, Federacją Związków Obrońców Ojczyzny** w Bydgoszczy wycieczkę z Bydgoszczy do Wyrzyska.

Zgłoszenia członków i poszczególnych organizacyj społecznych, oraz osób prywatnych chcących wziąć udział w uczczeniu Naczelnego Wodza przyjmuje kancelaria adwokacka p. posła **Siody,** ul. Gdańska 14 w godzinach 9—13 i sekretariat Zarządu Grodzkiego Związku Strzeleckiego przy ul. Marszałka Focha nr. 39, I ptr. w godzinach od 18—20.

Koszta przejazdu wahać się będą między 1,50—2,00 zł.

Celem porozumienia się w tej sprawie zaprasza Z. S. prezesów wszystkich organizacyj na zebranie informacyjne, które odbędzie się w środę, dn. 4 bm. w lokalu Związku Legionistów przy ulicy Słowackiego nr. 3 o godz. 19,30.

Tydzień P. B. K. w Bydgoszczy

odbędzie się w dniu 5—12 listopada rb.

Jak o tym w dniu wczorajszym donieśliśmy, władze naczelne Polskiego Białego Krzyża postanowiły **przesunąć termin „Tygodnia P. B. K." z dnia 5 bm. na okres późniejszy.** Zmiana ta umotywowana jest dużym nasileniem imprez społecznych w b. okresie, a zwłaszcza **imprezami związanymi z akcją pomocy zimowej na rzecz bezrobotnych.**

Wobec odmiennych warunków lokalnych **koło bydgoskie Polskiego Białego Krzyża w porozumieniu z miejscowymi władzami postanowiło urządzić tegoroczny „Tydzień PBK" w Bydgoszczy w pierwotnie projektowanym i zapowiadanym terminie, tj. w dniach od 5 do 12 listopada rb.**

Tak więc wszystkie organizowane, zapowiadane i **przewidziane w programie „Tygodnia P. B. K." w Bydgoszczy uroczystości, obchody i imprezy odbędą się we właściwym czasie.**

„Tydzień P. B. K." w Bydgoszczy zainauguruje — jak wiadomo — akademia Skargowska w dniu 5 bm. o godz. 20 w auli Państw. Gimn. im. Marsz. Piłsudskiego przy pl. Wolności.

W programie akademii referat p. dyr. Polakowskiego „Skarga o wojnie i żołnierzu", recytacje p. Marty Chmielarskiej i produkcje chóru „Echo" pod batutą p. prof. Alfonsa Roeslera.

Bilety w cenie 0,45 zł w przedsprzedaży w księgarni Gieryna przy pl. Teatralnym, w dniu akademii wieczorem przy kasie.

Ankieta Polskiego Białego Krzyża dla młodzieży

Z okazji „Tygodnia PBK" Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy rozpisał dla młodzieży szkolnej od 1 listopada do 1 grudnia 1936 r. **ankiety z zakresu rysunku oraz modelarstwa na temat wojska i życia żołnierskiego.**

Najlepsze prace wystawione zostaną na specjalnej wystawie i nagrodzone przez P. B. K.

10-lecie Spółdzielczego Banku Kredytowego w Bydgoszczy

Ub. soboty dn. 31 października rb., równocześnie z obchodem „Dnia oszczędności" — Spółdzielczy Bank Kredytowy w Bydgoszczy święcił jubileusz 10-lecia swego istnienia. Spółdzielcza ta instytucja zwycięsko przetrwała szereg ciężkich zmian „kryzysowych", zwiększając znacznie swoje zasoby finansowe.

W obchodzie 10-lecia istnienia banku uczestniczyli członkowie Rady nadzorczej, oraz grono gości.

Okolicznościowe przemówienie o celach i działalności Spółdzielczego Banku Kredytowego wygłosił prezes Rady p. **Fischer.** Z okazji obchodu jubileuszu wręczono dyrektorowi banku p. **Walickiemu** dyplom uznania.

Śmierć robotnika pod zawaloną ścianą

Przedwczoraj w godzinach popołudniowych na terenie jednej z cegielń w Bydgoszczy wydarzył się tragiczny wypadek, który spowodował **śmierć młodego, bowiem zaledwie 32 lata liczącego robotnika Stanisława Angera** (ul. Gdańska 103).

Anger pracował wraz z innymi robotnikami przy budowli, przy czym **niespodziewanie runęła podkopywana przez robotników ściana.** Większość pracowników zdołała w ostatniej chwili opuścić zagrożone miejsce za wyjątkiem Angera, który przysypany został zwałem cegieł i kamieni.

Wskutek odniesionych obrażeń nieszczęśliwy robotnik po przewiezieniu do szpitala zmarł.

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00.**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 8 bm. włącznie pełnią: apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 3682 i apteka pod Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

Scena i kulisy

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś i dni następnych na afiszu **„Diabelski jeździec",** operetka Kalmana. Przebogata w melodie o niezmiernie interesującym librecie operetka ta, otrzymała nader bogatą wystawę dekoracyjno - kostiumową, oraz doborową obsadę ról w opracowaniu muzycznym P. Kuczery i pod reżyserją M. Domosławskiego. Efektowne tańce i ewolucje układu baletmistrza E. Wojnara.

W sobotę, dnia 7 bm. odbędzie się premiera znakomitej komedii Bus-Feketego pt. **„Trafika Pani Generałowej",** która w warszawskim teatrze Malickiej grana była przez dwa sezony z rzędu. Pod wytrawną reżyserią J. Szyndlera wystąpią pp.: Erhartówna, Michalska, Morozowiczowa, Szabelakówna, Dytrych, Gajdecki, Koczanowicz, Leśniowski Lochman, Nowakowski, Szyndler i Ziemski.

Wobec niebywałego powodzenia i na ogólne żądanie dana będzie w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16 po cenach zniżonych **„Matura"** W. Fodora z gościnnym udziałem dyr. **Nuny Młodziejowskiej Szczurkiewiczowej.** Bilety już nabywać można w kasie teatru.

KINA.

ADRIA: „Ostatni poganin" i film plastyczny.
APOLLO: „Maria Stuart" i nadprogram.
BAŁTYK „Baboona" i „Pieśń Kozaka".
KRISTAL: „Trędowata" i liczne ciekawe dodatki.
MARYSIEŃKA: „Bohater".
REWIA: „Aniołowie piekła", oraz „Zbrodnia i kara".

Pracownicy f-my „Leo" u gen. Śmigłego-Rydza

W ub. sobotę Generalny Insp. Gen. Rydz - Śmigły przyjął na specjalnej audiencji delegację urzędników i robotników fabryki **„Leo"** w osobach pp. **Zugehoera, Branickiego i Nowaka.** Delegacja wręczyła gen. Śmigłemu - Rydzowi artystycznie wykonaną deklarację, w której pracownicy i robotnicy fabryki **zobowiązują się oddać na Fundusz Obrony Narodowej przez pół roku 1 procent zarobków.**

Astrologia w świetle dziejów

Odczyt p. Fr. Prengla na temat „Astrologia w świetle dziejów" na dochód Harcerstwa odbędzie się 4 listopada br. nie w Resursie Kupieckiej, a w auli Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej 22, z rozpoczęciem o godz. 20 minut 15.

Nowe koło L.O.P.P. w Bydgoszczy

Staraniem p. **Śmigielskiego,** właściciela restauracji „Pod Orłem" zawiązane zostało Koło LOPP, do którego przystąpił **personel restauracji w liczbie 56.**

Przykład restauracji „Pod Orłem" jest godny naśladowania.

Każdy już chyba wie, że tylko silna LOPP zapewni swym członkom i wszystkim obywatelom skuteczną samoobronę przeciwlotniczo-gazową.

Wstępujcie do LOPP!

Strzelcy szkolą się na pilotów

Bydgoski Zarząd Grodzki Z. S. oprócz pracy w oddziałach może poszczycić się jeszcze jednym dorobkiem, który dodatnio świadczy o działalności Zarządu i inicjatywie kpt. **Kality.** Co roku szkolą się **kadry szybowników,** którzy nauczyli się szybownictwa i stanowią dobry materiał dla lotnictwa wojskowego. Fakt, że szybownicy są przedpoborowymi, że opanowali wszystkie arkana lotu, przyczynia się do tego, że już w najbliższych dniach rozpocznie się **kurs teoretyczny pilotażu motorowego, na który uczęszczać będzie przeszło 80 strzelców.** Z wiosną rozpoczną się loty. Pomoc w akcji tej przyrzekł już gen. **Bortnowski.**

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dewizy

Belgia 89,50—89,68—89,32; Berlin 212,78—212,84; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 287,30—288—286,60 Kopenhaga 116,19—115,61; Londyn 25,97—26,04—25,90 Nowy Jork 5,32—5,29½; Nowy Jork kabel 5,31—5,32¼—5,29¾; Oslo 130,73—130,07; Paryż 24,70—24,76 24,64; Praga 18,78—18,83—18,73; Sztokholm 133,90—134,23—133,57; Zurych 122,05—122,35—121,75; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 28,10—27,90; Helsinki 11,47—11,50—11,44; Montreal 5,31—5,28½.

Tendencja: niejednolita.

Waluty

Belgi belg. 89,68—89,25; dolar ameryk 5,31½—5,28½; dolary kanad. 5,30½—5,27½; floreny holend. 288,00—286,30; franki franc. 24,76—24,62; franki szwajc. 122,35—121,55; funty ang. 26,04—25,88; guldeny gd. 160,20—99,80; korony czeskie 17,50—17,00; korony duńskie 116,19—115,35; korony szwedzkie 134,23—133,25; liry włoskie 25,40—24,80; marki fińskie 11,50—11,00; marki niem. 114,00—107,00; szylingi austrj. 95,00—93,00; marki niem. srebrne 122,00—115,00.

Akcje

Bank Polski 111,00; Cukier 31,00; Lilpop 15,00—14,75; Norblin 66,00; Ostrowiec 31,25; Starachowice 36,50; Haberbusch 42,00.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. inwestycyjna I em. 67,50; II em. 68,00 5 proc. poż. konwersyjna 53,50—52,75 (ost. drobne); 6 proc. poż. dolarowa 75,00; 4 proc. poż. premj. dol. 46,00—46,50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 477,50—480,00 (ost. drobne), kupon 25,02; 4 i pół proc. l. z. P. Z. K. seria „I" 44,50—44,00; 4 i pół proc. l. z. ziemskie seria 5 48,88—48,75—49,00; 4 i pół proc. Warszawy 53,00; 5 proc. Warszawy stare 56,50—56,00, nowe 55,50—55,25; 5 proc. Radomia nowe 40,50—40,75.

Tendencja dla pożyczek i listów niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 3 listopada 1936 r.

Ceny orientacyjne: jęczmień 630—640 grml. 20—20,25; 687—676 grml. 20,75—21,00; jęczmień 700—715 grml. 22—22,75; otręby żytnie 11,75—12,25; otręby pszenne: grube 13—13,50; średnie 12—12,75; jęczmienne 13—14,25; reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obroty: żyta 1239, pszenicy 100, jęczmienia 618; owsa 30.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION
B. HOZAKOWSKI, TORUŃ
z dnia 2 listopada 1936 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania. Za koniczynę czerwoną 115—130; białą 90—150; szwedzką 145—170; żółtą 45—55; żółtą w łuskach 23—27; inkarnatkę 45—55; przelot 58—72; rajgras krajowy 65—75; tymotkę 26—35; seradelę 30—35; wykę latową 19—21; wiczkę zimową 25—30; peluszkę 20—22; groch Wiktoria 20—24; groch polny 22—23; groch zielony 24—26; bobik 18—19; gorczycę 30—34; rzepak 40—44; rzepik 38—42; łubin niebieski 11—13; łubin żółty 13—15; siemie lniane 40—42; konopie 40—46; mak niebieski 62—65; biały 80—85; tatarkę 20—25; proso 20—25.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 3 listopada 1936 r.

Żyto 70 ton 18,75—18,50—18,75—19; pszenica st. 25—25,25; jęczmień: browarowy 24,50—25; 661—667 g/l 20,50—21; 643—649 g/l 20,25—20,50; 620,5—626,5 g/l 19,50—19,75; owies 20 ton 16,25—15,75—16,25; mąka żytnia: wyciągowa 0—50 proc. wł. w. 29,50—30; gat. I 0—65 proc. wł. w. 28—28,50; gat. II 50—65 proc. wł. w. 23—23,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 22,75—23,50; poślednia ponad 65 proc. wł. w. 21,75—22,75; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 41,75—43,25; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 40,75—41,25; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 40—40,50; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 39,25—39,75; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 38,50—39; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 34,75—35,75; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 34,25—35,25; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 33,25—34,25; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 31,25—32,25; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 28,25—28,75; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 27,25—27,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 30,25—30,75; otręby żytnie wymiał stand. 12,25—12,50; otręby pszenne: miałkie stand. 12,75—13,25; średnie stand. 12,25—12,75; grube stand. 13,50—13,75; otręby jęczmienne 14—14,50; rzepak zimowy bez worka 46—47; rzepik zimowy bez worka 43—45; mak niebieski 61—65; gorczyca 31—33; siemię lniane 40—43; peluszka 22—23,50; wyka 20—21; groch: polny 20—21; Wiktoria 22—26; Folgra 21—24; łubin: niebieski 10—11; żółty 12,50—13,50; koniczyna: biała 115—135; czerwona surowa 100—120; ziemniaki: jadalne pomorskie 3,25—3,75; jadalne nadnoteckie 3—3,50; fabryczne franko fabryka za kg% 0,17,5; płatki ziemniaczane 15,50—16; makuch lniany 21,50—22; rzepakowy 17,50—18; słonecznikowy 40/42% 22—23; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteckie luzem 3—4.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Ogólny obrót 2681 ton.

Uwaga: Owies wyborowy i ziemniaki żółtomięsne ponad notowania.

Nowe władze Automobilklubu Pomorskiego

W dniu 18 października br. odbyło się w Bydgoszczy doroczne walne zgromadzenie członków Pomorskiego Automobilklubu. Obrady zagaił prezes inż. **Stulgiński.**

Na przewodniczącego powołano przez aklamację dyr. **Szymańskiego.**

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków: **Colbego, Frankego i Lewandowskiego** przystąpiono do właściwego toku zebrania. — Podane zostały do wiadomości sprawozdania — z ogólnej działalności klubowej za rok sprawozdawczy, komisji sportowej i turystycznej oraz kasowe.

Zebrani dziękowali zarządowi za oszczędną gospodarkę i uchwalili absolutorium przez aklamację.

Po zakończeniu obrad przewodniczący dorocznym zwyczajem wręczył nagrody przechodnie i wyróżnienia. Nagrodę sportową im. inż. Stulgińskiego otrzymał p. **Janecki,** nagrodę honorową im. pp. **Frosta** i **Stenzla** za wybitną działalność na polu administracyjnym klubu otrzymał inż. Stulgiński. — Wyróżnienia przypadły w udziale pp. inż. **Chełchowskiemu** i **Janeckiemu.**

Nowe władze P. A. ukonstytuowały się następująco: prezes inż. Stulgiński, wiceprezesi pp. Szymczak i Stenzel, gen. sekretarz p. **Górski,** skarbnik p. **Heydemann R.,** prezes Kom. Sport. p. **Frost,** wiceprezesi pp. **Jabłoniowski** i **Górski.**

Na marginesie artykułu „O krawcu Berkanie i Stan. Przybyszewskim"

Otrzymujemy następujące pismo:

Do Pana Redaktora odpowiedzialnego Wydawnictwa „Dzień Pomorza" Toruń.

Co dopiero dowiedziałem się o artykule „Dnia Pomorza" z dnia 22 października 1936 r. pod tytułem „O krawcu Berkanie i Stanisławie Przybyszewskim". Ponieważ artykuł ten zawiera szereg nieprawdziwych, a znieslawiających twierdzeń, proszę na podstawie par. 11 obowiązującej ustawy prasowej o umieszczenie następującego sprostowania.

1) Nieprawdą jest twierdzenie, że podpisany pobierał lichwiarskie procenty i na tem się dorobił, zważywszy, że przymusowe ściąganie należności od dłużników odbywać się mogło jedynie na podstawie wyroków sądów, które żadną miarą lichwiarskich odsetek przyznać nie mogły.

Poza tym prawdą jest, że podpisany nie zarobił, a stracił dużo na niesumiennych dłużnikach.

2) Nieprawdą jest podejrzenie, że podpisany „za sute honorarium" przyczynił się do umieszczenia listu St. Przybyszewskiego w prasie. Natomiast prawdą jest, że podpisany użyczył tego listu bezpłatnie i na życzenie drowi Helsztyńskiemu w Warszawie dla jego studii o Przybyszewskim bez przeznaczenia do druku w prasie.

Upadają tem samym wszelkie błędne zarzuty i wnioski, zresztą polemiczne z dziedziny politycznej, na które nie odpowiadam, ile że działalność moja na obczyźnie jest dostatecznie znaną.

Z poważaniem

(—) Wł. Berkan.

Parcelanci żądają 50 procent obniżki długów

Niektóre Okręgowe Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych zwołały ostatnio specjalne zjazdy parcelantów, na których omawiano głównie sytuację finansową parcelantów.

Wszystkie zjazdy wyraziły zdecydowaną opinię, że pomimo zastosowania przez rząd ulg w spłacie kredytów, zaciągniętych w Państwowym Banku Rolnym w związku z nabyciem gruntów z majątków państwowych, jak również z parcelacji prywatnej, położenie dłużników jest nadal bardzo ciężkie, a szczególnie w obecnym czasie — wprost beznadziejne. Obniżenie długów parcelacyjnych, wynoszące około 1/3 początkowej sumy zadłużenia, w wypadku, gdy całe gospodarstwo, bądź też większa jego część, nabyte zostało na warunkach kredytowych, nie umożliwia jeszcze właścicielowi takiego gospodarstwa pokrycia wszystkich normalnych wydatków publicznych i prywatnych, związanych z prowadzeniem warsztatu rolnego, oraz uiszczenia rat i procentów od długów parcelacyjnych.

Parcelanci stwierdzają, że obecna zwyżka cen artykułów rolniczych może w nieznacznym jeszcze stopniu wywoływać poprawę położenia zaledwie tylko w niezadłużonym gospodarstwie wiejskim, nie wpływa ona jednak zupełnie na zmianę sytuacji gospodarstw zadłużonych, obciążonych m. in. długami parcelacyjnymi.

Wobec powyższego parcelanci żądają 50 proc. obniżki długów, zaciągniętych w Państwowym Banku Rolnym, oświadczając, że dopiero tych rozmiarów obniżka umożliwi im regularne płacenie rat i procentów, jak również pozwoli na skromny, lecz jako tako znośny tryb życia i pracy.

Składajcie ofiary na pomoc zimową bezrobotnym!

Konto P.K.O. 70 200

Programy radiowe

Środa, 4 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert południowy Małej Orkiestry P. R. 12.40 „Handel uliczny i domokrążny" — pogadanka — wygłosi Halina Mamelokowa (z Katowic). 12.50 Dziennik południowy. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 16.10 „Zagadki muzyczne" — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Ady Artzt i Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.30 Koncert Orkiestry Straży Więziennej pod dyr. Leopolda Spitzera. 17.00 „O podoficerach zawodowych" — odczyt — wygł. Narcyz Witczak - Witaczyński. 17.15 Th. Lalliet: Trio na obój, fagot i fortepian. Wykonawcy: Seweryn Śnieczkowski — obój, Benedykt Górecki — fagot, Ignacy Rosenbaum fortepian. 17.35 „Pieśni romantyków" w wykonaniu Wandy Hendrich (sopran (z Wilna). 17.50 „Dom Mickiewiczów w Paryżu" — pogadanka — wygłosi prof. dr. Michał Siedlecki (z Krakowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 „O wiejskim programie radiowym" — Józef Płatek. 19.00 Kwadrans poezyj Or - Ota, w opracowaniu Romana Zrębowicza. 19.15 Programy lokalne. 20.35 Chwila Biura Studiów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Impro Ungara: 1) Nokturn e-moll op. 72 (pośmiertny), Etiude e-moll op. 25 Nr. 5, 3) Etiuda As-dur op. 25 Nr. 1, 4) Etiuda Ces-dur op. 25 Nr. 9, 5) Mazurek c-moll op. 56 Nr. 3, 6) Barkarola Fis-dur op. 60. 21.30 Lekkie piosenki i melodie wykonają Siostry Burskie (śpiew) i Wiktor Tychowski (gitara). 22.00 Koncert w wykonaniu Wielkiej Orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Adama Dobosza (śpiew) i Bronisławy Ney (skrzypce) 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

(7.25 Parę informacyj. 7.30—8.00 Muzyka (płyty) (z Warszawy). 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Wiadomości społeczne. 15.40 Piosenki neapolitańskie (płyty). 16.00—16.10 Kult św. Huberta na Pomorzu — pog. wygł. dr. inż. Leon Ossowski. 18.20 W świetlicy dla bezrobotnych — pogadanka społeczna. 18.25 Muzyka polska w wykonaniu solistów (płyty). 1) Mieczysław Karłowicz, (sł. Glińskiego): a) Zasmuconej b) Pod jaworem (A. Szlemińska), 2) M. Karłowicz: Zawód,) H. Wieniawski: Kaprys a-moll (W. Niemczyk — skrzypce), 4) Karol Szymanowski: a) Preludium c-moll (A. Kagan — fort.), b) Kołysanka (W. Niemczyk), 5) Ignacy Paderewski: Krakowiak, 6) Pieśni ludowe ukł. K. Sikorskiego: a) Matulu moja, b) Wierzbo, c) Mamo moja (A. Szlemińska), 7) Roman Statkowski. Mazurek (I. Dubiska). 18.45—18.50 Program na jutro. 19.15 Pierwszy raz przed mikrofonem: Halina Nowacka — fortepian, Maria Przybylska — śpiew. 1) Stanisław Moniuszko: (sł. Kolankowskiego): Kwiatek, 2) Zygmunt Noskowski: (sł. Gawalewicza): Smutno, 3) Aleksander Zarzycki: (sł. Syrokomli): Dola (wyk. M. Przybylska. 4) Ignacy Paderewski: a) Pieśń miłosna, b) Nokturn (wyk. H. Nowacka), 5) Emil Młynarski: Kołysanka, 6) Ignacy Friedman: Leci piosenka, 7) Ukł. Łucjana Kamieńskiego: Pieśni ludowe: a) Miał, och, ja wionek, b) O jezioro, jezioro (wyk. M. Przybylska), 8) Karol Szymanowski: Preludium es-moll, 9) Juliusz Zarembski: Etiuda koncertowa (wyk. M. Nowacka). 19.50—20.35 Fragmenty z oper (płyty).

ZAGRANICA

18.00 Kolonia. „Kwintet es-dur Wolf - Ferraciego". 18.55 Wiedeń. „Holender — tułacz" opera Wagnera (tr. z Opery),

LICYTACJA RUCHOMOŚCI

Dnia 6 listopada br. o godz. 9-tej, w kancelarii Komornika podpisanego w Grudziądzu ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 72, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do małż. Stefana i Heleny Masłowskich zam. w Laskowicach pow. Świecie, mianowicie: Złoty pierścień z szafirem i 2 brylantami, złoty pierścień z rubinem i brylantami, szpilka złota do krawatu, srebrna papierośnica, oraz złoty zegarek z bransoletką, oszacowaną na łączną sumę 217.— zł.

Ruchomości oglądać można w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

(—) Michał Dobrzański
Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II. w Grudziądzu

7936

Gdynia

nieruchomość 5000 m² (5 parcel) dwa domy do sprzedania. Wiadomość: właśc. Śląska 45. tel. 15-04. 7549M

TCZEW

4-pokojowe

mieszkanie z kuchnią do wynajęcia. Tczew, ul. Br. Pierackiego 9. 7940

Liczba czynności IV. K. 52/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomości położonych w Brzozie pow. Bydgoszcz i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Brzoza tom I. karta 5 i Brzoza tom V. karta 118, na imię Feliksa Miklasa, rolnika w Brzozie pow, Bydgoszcz, zostanie — w drodze egzekucji — dnia 11 grudnia 1936 r. o godz. 9-tej. wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój nr. 3.

1) Nieruchomość Brzoza karta 5, obejmuje dom mieszkalny z podwórzem, starą oberżą, obecnie dom mieszkalny dla komorników, stodołę, piwnicę, oborę, stajnię, szopę, świniarnię. Dom mieszkalny, pawilon z kuchnią i oddzielnym ustępem i łazienką; rolę, podwórze, pastwisko i wodę o łącznym obszarze 169.98,77 ha. Czysty dochód gminny 64.89 tal., wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 1340 mk. Matrykuła art. 65 Bydgoszcz i 26 Bartodzieje Wielkie; księga podatku budynkowego Nr. 40.

2) Nieruchomość Brzoza karta 118 obejmuje gościniec z odległym ustępem, podwórze, pralnię z piwnicą, kuchnię z śpichlerzem, stajnię do gościnca, oborę, szopę, werandę, podwórze i ogród domowy. Obszar 1,49,67 ha. Czysty dochód gruntowy 1,87 tal. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 641 mk. Matrykuła art. 137. Księga podatku budynkowego Nr. 78,

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28 listopada 1931 r.

Bydgoszcz, dnia 7 października 1936 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenia Nr. 1358/8 7941

Km. 1733, 1754, 426, 1014, 1173, 1344/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewir I. Jan Kamiński zam. w Gdyni, ul. Słupecka 37 na podstawie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że odbędzie się przetarg publiczny ruchomości a mianowicie: **dnia 6. listopada o godz. 11-tej** w Gdyni, ul. Starowiejska 16 6 transformatorów kierunkowych, oraz 50 mtr. kabla ziemnego wartość = 1.792,50 złotych; **o godz. 11,35** w Gdyni, ul, Świętojańska 34, urządzenie sklepowe, 3 barometry oraz 50 terometrów wartość = 570 złotych; **o godz. 12-tej w** Gdyni, ul. Władysława IV w Fie Rawa 20 ubrań męskich, 10 marynarek, 20 płaszczy, 3 ubrania oraz szereg innych ruchomości; **o godz. 14,30** w Cisowie, obok domu Olszewskiego 1 szafę, 20 desek do chleba, 2 dzieże, szafę z lustrem, biurko, stół, 3 krzesła, 1 dywan i urządzenie sklepowe; **dnia 7. listopada o godz. 13-tej** w Oksywiu-Kempa nr. 53, 3 baraki mieszkalne z przynależnościami wartość = 3,000 złotych.

Powyższe przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 2 listopada 1936 r.

KOMORNIK
zł. 1291 **(—) Kamiński** 7939

Lokal rozrywkowy „Oaza"
Grudziądz, Długa 28.

Urządza dnia 4 bm. **jedzenie kiszek, flaków i nóg wieprzowych,** na które Szanownych Gości iaknajuprzejmiej zaprasza

7935 *Gospodarz.*

Doborowa orkiestra. Początek o godz. 19-tej.

GDYNIA

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 6860 M

Gdynia, ul. Lipowa 11
telefon 21-18

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Okazja

Za pożyczki państwowe można nabyć wszelkie towary konfekcji, galanterii i obuwia. R. Nagórska, Gdynia. Starowiejska 5. 7409Mk,

Kto pożyczy

na I hipotekę 20—25 tys. zł. na 3 lata? Objekt wartości 120 tys. zł. Może być prawo pierwokupu na parcelę w Gdyni. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr." nr. 1206 7549M

Do wydzierżawienia

na cele przemysłowe większa nieruchomość w Gdyni czynsz Zł. 7,500 rocznie Wiadomość: Śląska 45 tel. 15—04. 7549M

Przyjmę

posadę samodzielnej gospodyni lub w jakimbądź interesie. Oferty pod „Młoda dzielna" do Gazety Morsk. Ilustr. Gdynia M7938

Dom

w Gdyni, w dobrym miejscu położony, murowany, wielkość 19 x 11 m. budowa 2 piętrowa, niewykończony, niski i wysoki parter wykończony i zamieszkały. Cena 25,000 zł. Wpłaty 20.000 zł. Reszta może pozostać na hipotece.

Dochód obecnie 425 zł. miesięcznie. Sprzedaż okazyjna z powodu wyjazdu oraz spowodu braku gotówki do dalszej budowy. Oferty pod 1247 do Gazety Morskiej Ilustr. Gdynia. M 7792

Mieszkanie

4-pokojowe — oddzielna willa — z ogródkiem 700 mtr. do wynajęcia. Cena 170 zł miesięcznie. Informacje: Gdynia, Bema 3, m. 1, godz. 15—17. 7875M

Sprzedam

wytwórnię mydła zaprowadzoną, urządzenie surowca, Zgłoszenie do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia pod „1276". 7876Mk

Zagubioną

legitymację nr. 960, wydaną przez Urząd Morski Gdynia, unieważniam. Jan Murawiecki. 7915Mk

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy, złożę kaucję do 1000 zł. Oferty pod „1288" Gazeta Morska Ilustr. Gdynia. M7937

„PAGED"
POLSKA AGENCJA DRZEWNA

Gdańsk, Holzmarkt 24
tel. 22451
Adr. telegr. „PAGED"

Sp. z o. o.
ODDZIAŁ GDAŃSKI

Codes: Zebra 3rd & 4th Edition
Worsoe's Suppt. 2 nd Edit.

Przeładunek i składowanie drewna wszelkiego rodzaju.
Przecieranie surowca na własnym tartaku.

Skład konsygnacyjny
wszelkiego rodzaju drewna tartego, budowlanego, dykty i fornieru produkcji Lasów Państwowych w Polsce.
Gdańsk-Wrzeszcz, (Langfuhr) Kastanienweg 4, tel. 417.83.

6509

Niniejszem pozwalamy sobie donieść, że
z dniem 1 listopada 1936 r.
zostało przeniesione nasze biuro oraz składnice do frontowego lokalu przy ulicy
Starowiejskiej 17.
TELEFON 25-84 — PO GODZINACH BIUROWYCH 25-89.
Polecając się nadal łaskawym względom kreślimy
z poważaniem
„Sicilimport"
Obecnie Starowiejska 17.

7923

Kancelarię notarialną
przeniosłem na
Skwer Kościuszki 15, I. p.
(dom p. Dorsza) telefony: 12-44 i 12-75.

Henryk Chudziński
notariusz.

7916

BYDGOSZCZ

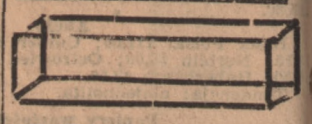

10 miljonów
sztuk cegły
z terminem dostawy
w marcu 1937
sprzedamy już dziś
po stałej cenie
pod warunkiem
natychmiastowej zapłaty
którą się zagwarantuje.
Oferty pod
„TANIA CEGŁA"
do „Agencji Reklamy Prasowej" — Bydgoszcz.
7881 B.

OSIEDLIŁEM SIĘ
TORUŃ, Grudziądzka 53.
Lekarz Bogdan Jasiński
Choroby wewnętrzne, kobiece i akuszeria
przyjmuje: 9—12 i od 16—18.

7679

Proszę żądać ofert
rok. zał. 1887.

FORTEPIANY-PIANINA
światowej sławy
FIRMY BETTING
na dogodnych warunkach spłaty, już od zł. 1000.— poleca
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
H. TUROSTOWSKA
TORUŃ, Św. Ducha 14.

7841Ck

Okazyjna sprzedaż.
Dobrze prosperująca pralnia parowa mechan.
z jedyną koncesją w śródmieściu w Gdyni, z powodu choroby — z całkowitem urządzeniem **Korzystnie na sprzedaż.** Poważne zyski zapewnione. Oferty należy kierować **Firma „Wieloryb" Wieleń n/Not.** 7896

Skórki futerkowe 7861
wszelkiego rodzaju i różnego koloru na kołnierze damskie i męskie i na obsadę do płaszczy i kostjumów, skórki na futra, kożuchy i na baranice
sprzedaje po cenach jak najniższych
POMORSKA CENTRALA SUROWCÓW, Tczew
ul. Zamkowa 8 — telefon 1093

Kolonialkę
z małem sprzedam. Adres wskaże „Dzień Bydg. Ilustr." Bydgoszcz. 7649B

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Chełmnie.
Nr. Gosp. 2-n-/2. Chełmno, dnia 2 listopada 1936 r.
OGŁOSZENIE
w sprawie publicznej sprzedaży nieruchomości oraz placów budowlanych w mieście Chełmnie i w Unisławiu.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że w poniedziałek, dnia 16 listopada 1936 r. o godz. 11 w Chełmnie na Kolonii Wilsona oraz dnia 19 listopada 1936 r. w czwartek o godz. 10-ej w Uniślawiu odbędzie się przetarg publiczny parcel budowlanych i nieruchomości.
Oferenci muszą najpóźniej w dniu licytacji na miejscu do rąk Komisji złożyć wadium licytacyjne w wysokości 200,— zł. Warunki przetargu można otrzymać w biurze Wydziału Powiatowego w Chełmnie pokój Nr. 20 względnie na miejscu przetargu.
Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. (7921
Zbiórka reflektantów w wyżej oznaczonych terminach w Chełmnie przed domem na Kolonii Wilsona Nr. 39, w Unisławiu przed apteką.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Zlecenie Nr. 895/IX. (—) Br. Biały.

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ
SPRZEDAŻ

BRYCZESY
SPODNIE
GOLFY
dobry krój
modne desenie
niskie ceny
BRACIA BŁOCH

Toruń, ul. Szeroka 11.
Kredyt na asygnaty.

6720

Wyprzedaż
torebek damskich
po cenie własnych kosztów poleca J. Palacz, Toruń, Szeroka 18 7845

Farby
pokosty, lakiery, pendzle oraz tapety w wielkim wyborze poleca tanio Drogerja **Gałdyński,**
Toruń, Szeroka 9. 5408C

Korzystajcie z niskich cen!

Smalec
wieprzowy 1/2 kg **0.98** zł

Olej
ciemny ltr. **1.30** zł

Olej
jasny ltr. **1.80** zł

Olej
do palenia ltr. **1.90** zł

Cukier
kostka mała po 3 sztuki 1/2 kg **0.65** zł

Cykoria
1/2 kg paczka **0.62** zł

Ia Miód
pszczelny lipowy 1/2 kg **1.30** zł

Szprotki
w oliwie duża puszka **0.68** zł

Odsprzedawcom ceny zniżone.

HURTOWNIA
St. Grelewicz
Toruń, Wielkie Garbary 19
Telefon 1853. (6897

Reklamowo!
Sprzedajemy tanio!
kuchnie . . od 80.— zł
sypialnie . . „ 280.— „
jadalnie . . „ 480.— „
Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli, Toruń, Prosta 5. Spamiętaj

---

Skóry
czarne, blankowe, surowcowe, przędzę, okucia do reperacji uprzęży poleca najtaniej 7522
Z. Balcerowicz
Toruń, Żeglarska 21.

Miód
tegoroczny lipcowy gwarantowany, prawdziwy, czystopszczelny, spożywczo-kuracyjny 3 kg 6.10; 5 kg 8.90; 10 kg 16.95; 20 kg 32.35, z blaszanką i opłatą pocztową „Polonja" Dom Eksportowy Podwołoczyska.
7899Ck

Posadzki-Stopnie
lastricowe (Terrazzo) cerafitowe (Ksylolit)
Tynki szlachetne
wykonujemy i produkujemy najtaniej
„CERAMENT" Sp. z o. o. tel. 2728. Toruń, Nowy Rynek 7. 6774Ck

---

Polecam
pierwszorzędną pracownię toalet damskich oraz dziecięcych — ceny dogodne. Kursy kroju, szycia, modelarka koncesjonowana — nauka fachowa. Dla dorosłych godziny wieczorowe. Mistrzyni De Janette, Stary Rynek 23, I p. Toruń.
7068Ck

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany, słoneczny — osobne wejście — łazienka, do wynajęcia, Toruń, Mickiewicza 80, m. 8, od 15—17 godz. 7905Ck

---

Komfortowe
3-pokojowe mieszkanie w nowo wybudowanym domu od zaraz do wynajęcia, Mroczkowski, Toruń, Słowackiego 37. 7932C

Piękne
4 pokoje, komfort I. piętro od 1. XI. wolne, Toruń, Matejki 50. 7637Ck

---

POSAD POSZUKUJĄ

Ogrodnik
kawaler, dobry fachowiec, z dłuższą praktyką, szuka posady od zaraz lub później. Andrzejewski Czesław, Lubin, pow. Kościan Wlkp.
7922Ck

Kowal
dobry fachowiec szuka zajęcia. Oferty do „Dnia Pomorza". (7704Ck

---

LEKCJE

Szkoła tańców
Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na sezon karnawału. Kurs rozpoczynam 4 listopada. Stary Rynek 16.
C7842

RÓŻNE

Przeprowadzki
wyścielane wozy meblowe **przechowywanie,** magazynowanie we własnych jasnych, zdrowych składniach. **Zwózki** wszelkie, końmi i samochodami wykonuje tanio — najtaniej.
Proszę żądać ofert!
Ludwik Szymański
rok założ. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909. tel. pryw. 1549. (6655

Teraz najlepszy czas
oddać
FUTRO
do naprawy; reparacja, przefasonowanie, podfarbowanie zrudziałych futer tanio wykonuje pracownia kuśnierska, **Fr. BIAŁKOWSKI,** Toruń Kopernika 41. 5786Ck

---

Za długi
mej żony nie odpowiadam.
7909 Władysław Bieszk.

Obiady
smaczne, domowe, po 60 gr. Toruń, Mickiewicza 80, m. 8. 7905Ck

---

Farbowanie
zrudziałych skunksów, oposów, cielaków, fok oraz czyszczenie wszelkich skór, tanio i akuratnie wykonuje znana pracownia kuśnierska Fr. Białkowski, Toruń, Kopernika 41. 6521C

Wszelkie roboty
ślusarskie, wiercenie studzien oraz **odlewy żeliwne**
wykonuje szybko i tanio
Firma „PEDAB" w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (4526

Krawcowa
poszukuje pracy w domach prywatnych. Specjalność przeróbki. Wynagrodzenie dzienne — 1,50 zł.
Zgłoszenia proszę kierować do Administracji „Dnia Pomorza" — „dla krawcowej." 7668

WEJHEROWO

Uczeń
od zaraz potrzebny do piekarni parowej w **Gościcinie.**
7872W

GRUDZIĄDZ

Lekcje 7578
tańców w kółeczkach zbiorowych i pojedyńczo udziela A. Różyńska, Plac 23-Stycznia 22, m. 2. Nowy kurs rozpocznie się 6-go XI. br.

Maszynę
do pisania kupię, przenośną używaną, w dobrym stanie. Grudziądz, Moniuszki 4, m. 1. 7934Gk

---

Przybory tapicerskie
jak sprężyny, drut, płótna dreliczki, gobeliny, **trawa indyjska** oraz pakuły najtaniej **Antoni Gehrmann,** dawn. Z. Balcerowicz, **skład skór,** Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. 6993G

— Ach, kochany Mieteczku, **jakie szczęście,** że zastaję cię samego!

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . . . 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Czesław Kościelski,** Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedzialny na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza, Grudziądz,** Plac 23 Stycznia 10. I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański,** Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.